

RZECZ

KROTOSZYŃSKA

MBP Krotoszyń
CZYTELNIA



Nr 31 (746)

4 sierpnia 2009 r. / Rok XX

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

Gaśnice
PRZEGLĄDY

w każdy wtorek
na targowisku
w Krotoszynie

Tel. 0604 925 664

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

CYRK NA TARGU

Największy w Polsce cyrk *Korona* wystąpi w Krotoszynie. Tym razem popisy cyrkowców i zwierząt będzie można oglądać na Targowisku przy ul. Kobylńskiej. Przedstawienie pt. *Podróże w czasie* zaplanowano na 6 sierpnia o godz. 17.30.

Naszym Czytelnikom rozdamy bezpłatne bilety wstępu do cyrku. Dostaną je te osoby, które jako pierwsze przyjdą z najnowszym numerem *Rzeczy* do redakcji przy ul. Sienkiewicza 2a w Krotoszynie. Jedna osoba może otrzymać tylko jeden bilet.

MILIONOWE STRATY PO WICHURZE

Trwa liczenie strat po nawałnicy z 23 lipca. Szacuje się, że wyniosły one na terenie powiatu krotoszyńskiego wiele milionów złotych. Urząd Marszałkowski w Poznaniu na pokrycie części wydatków spowodowanych przez klęskę żywiołową przekaże nam 600 tysięcy złotych. Najwięcej – 492 tys. zł otrzyma gmina Krotoszyn.



W odbudowie dachu Józefa Poniatowskiego pomagają krewni i znajomi

GAZ

W KAMIENICY

Gaz ulatniający się z butli był przyczyną ewakuacji kamienicy na alei Powstańców Wielkopolskich w Krotoszynie. Ponieważ podejrzewali, że w jednym z mieszkań może znajdować się jego właściciel, wyważono drzwi do lokalu.

4

WOŁAŁ:

RATUJ MNIE

Zacząłem najpierw łopatą kopać dziurę pod drzewem, potem wszedłem pod drzewo i rękoma wyciągałem ziemię – opowiada krotoszynianin, który uczestniczył w akcji ratowania mężczyzny przygniecionej pniem powalonego drzewa na ul. Benickiej. Ranny 47-latek cały czas był przytomny. Na skutek odniesionych obrażeń zmarł następnego dnia w szpitalu.

13

REISS

DLA RZECZY!

Nigdy nie sprzedałem ani nie kupiłem żadnego meczu. Przyznałem się natomiast do pewnych zdarzeń, jakie miały miejsce – mówi w ekskluzywnym wywiadzie dla *Rzeczy Krotoszyńskiej* były piłkarz Lecha Poznań Piotr Reiss. Obecnie zawodnik poznańskiej Warty opowiada o swojej karierze i szaleństwie w transferach w świecie futbolu. – Nie ma co się dziwić. Futbol to z roku na rok większy biznes.

22

CYRK KORONA

ZAPRASZA NA NOWE PRZEDSTAWIENIE PT
„PODRÓŻE W CZASIE”

PONAD 60 ZWIERZĄT:

SŁONIE

AFRYKAŃSKIE I INDYJSKIE,
KOŁA ŚMIERCI,

a także

zebry, wielbłądy, konie arabskie i coby, kozy, lamy, psy bernardyny, kuce szetlandzkie, gęsi, małpy, ulubieniec dzieci byk FERNANDO, akrobaci, ekwilibryści, szczudlarze, zonglerzy, cowboy oraz clowni!!!

Rezerwacje biletów w lożach
tel. 0728 31 99 66

Cennik na www.cyrk-korona.com.pl



PROMOCJA

Bilet rodzinny

2 dorosłych + maks. 2 dzieci

Młodzież do lat 18-u tylko 10 zł

Dorosły z biletem zakupionym w kasie może wprowadzić 2 dzieci do lat 10-ciu GRATIS!!!

CYRK KORONA

największy cyrk w Polsce zaprasza
Krotoszyn, ul. Kobylńska - targ
6.08. (czwartek) 17.30

NIEDROGI PREZENT

Sklep
ze świecami

Sienkiewicza 2a
pn.-pt. 10.00-16.00

Do you speak English?

062 722 68 68

Kursy wakacyjne
zmieniają
Twoje życie

LEADER SCHOOL

NOWOCZESNE METODY NAUCZANIA

Krotoszyn, ul. Rynek 17

www.ls.edu.pl

Wygraj kurs językowy!

Trwa kolejna edycja naszego dorocznego konkursu. Cieszy się on zawsze dużym zainteresowaniem Państwa, nagrodą bowiem jest nieodpłatny udział w rocznym kursie wybranego języka obcego.

Od poprzednich edycji obecna różni się tym, że mamy aż trzy nagrody! W tym roku sponsorami konkursu są dwie szkoły językowe: The Gold Bell oraz Leader School. Co tydzień, aż do 25 sierpnia, będziemy w Rzeczy za-

mieszczali konkursowe kupony. Prosimy je gromadzić, a na koniec nakleić na kartkę i przysłać do redakcji lub wrzucić do naszej skrzynki przy wejściu do siedziby gazety (ul. Sienkiewicza 2 a). Mamy też jeden warunek dodatkowy – do zestawu kuponów trzeba dołączyć rozwiązanie konkursowego zadania. Brzmi ono: *Podaj dokładne adresy szkół językowych, które są sponsorami naszego konkursu.*

(red.)

LEADER SCHOOL

THE GOLD BELL

IMIĘ, NAZWISKO

ADRES

ADRES

SZKOŁA BELL JĘZYKÓW OBcych

- ✓ Łączymy metodę tradycyjną z konwersacją
- ✓ Również metoda callana – angielski 4x szybciej
- ✓ Zaświadczenia do ZUS-u
- ✓ Comiesięczny system płatności. 130 godzin w roku – więcej niż inni
- ✓ Małe grupy, podręcznik gratis
- ✓ Przygotowanie do wszystkich egzaminów: gimnazjalnego, matury FC, CAE, itp.
- ✓ Doświadczona i wykwalifikowana kadra pod nadzorem metodyka
- ✓ Specjalne programy dla dzieci przedszkolnych i szkół podstawowych

MÓWISZ NA KAŻDYCH ZAJĘCIACH
GWARANCJA SKUTECZNOŚCI NAUCZANIA

NAJNIŻSZA CENA W MIEŚCIE !!!
20% taniej – już od 65 zł miesięcznie

! Prywatne Centrum Korepetycji GOLD EDUCATION

Potrzebna Ci pomoc w nauce? Przyjdź do nas! Skutecznie i bezstresowo udzielamy korepetycji ze wszystkich przedmiotów od szkoły podstawowej do ponadgimnazjalnej.

- korepetycje przedmiotowe nadrabiające zaległości w szkole
- kursy przygotowujące do sprawdzianu szóstoklasisty
- kursy przygotowujące do egzaminu końcowego w gimnazjum
- kursy dla uczniów szkół średnich i maturzystów zdających egzaminy dojrzałości
- korepetytorami są wykwalifikowani nauczyciele na co dzień pracujący w danych typach szkół
- zajęcia w kilkuosobowych grupach lub indywidualnie
- ceny już od 10 zł 60 minut zajęć!

www.thegoldbell.vsl.pl

Zapisy na nowy rok szkolny (do 31.08 – 5% rabatu) 11.08 – 11.09 (pon.-pi.)

w godz. 14.00 – 19.00 w budynku Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Sienkiewicza 9, Krotoszyn
Tel. 062 725 23 76 (w godz. 14.00 – 19.00), 062 722 65 78 (po 20.00), informacja: tel. 0607 682 686

Wywiad tygodnia

z **Łukaszem Marszałkiem** – współwłaścicielem Zakładu Zieleni Marszałek.

Proszę powiedzieć o pierwszych Pana wrażeniach z tego niezwykle wietrznego czwartku!

– Potęgą natury. W takich momentach niewiele możemy zrobić jako ludzie. Ledwo zdołałem się schronić w budynku szkolnym, po meczu koszykówki z moimi kolegami. Największe wrażenie zrobiły na mnie drzewa połamane jak zapałki i skała dokonanych zniszczeń.

Jak postrzega Pan zaangażowanie i prace odpowiedzialnych służb podczas nawałnicy?

– Na początku powołano tzw. sztab kryzysowy w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej na ulicy Mickiewicza. Ja wraz z moimi pracownikami zaczęliśmy akcję zabezpieczającą w Parku im. Wojska Polskiego. Później pracownicy pracowali przy usuwaniu blokad z powalonych drzew na ulicach miasta. Cały czas miałem kontakt telefoniczny z burmistrzem Julianem Jokiem i członkami sztabu kryzysowego. Otrzymywałem przez pierwsze dwa dni odpowiednie wytyczne, gdzie jeszcze jesteśmy potrzebni. Nikt nie patrzył, do kogo należy dany teren. Każdy robił, co do niego należało.

Jak Pan ocenia postawę społeczeństwa Krotoszyna w pierwszych chwilach po nawałnicy?

– Skrajnie nieodpowiedzialne! Całe wydarzenie traktowali jako ciekawostkę, bez jakiegokolwiek myślenia o groźnym niebezpieczeństwie. Przeraziła mnie wycieczki ludzi z aparatami fotograficznymi i dziećmi po parku, gdy jeszcze trwała akcja służb i gdy zwiślały połamane drzewa i konary. Ludzie zaczęli przeszkadzać, narażając się też na wszelkie urazy.

Jak ta nawałnica z 23 lipca br. i jej skutki wpłyną na przyszłość miejskiego parku?

– Przez pierwsze trzy dni pracownicy naszego zakładu usuwali skutki nawałnicy. Obecnie część pracowników już przeprowadza czynności pielęgnacyjne, nie tylko w parku. Już na tę chwilę wiadomo, że straty w zabytkowym drzewostanie są nie do odrobienia. Teraz mogę powiedzieć, że na pewno powstanie plan odnowy parku pod względem flory.

Czy będzie możliwe przywrócenie

pierwotnego założenia parkowego?

– Tak! Ponieważ obowiązują nie tylko nas jako zakład zieleni, ale także samorząd odpowiednie ustalenia z konserwatorem zabytków i konserwatorem przyrody. Park, którego charakter jest utrzymany w stylu angielskim, musi takim pozostać.

Rozmawiał
Sebastian Czachor



A. FIGŁAK

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

NAWAŁNICA – SPUSTOSZENIE

Wszyscy ciężko na to pracujemy, żeby zwiększyć efekt cieplarniany, no w końcu zaczyna przynosić to efekty. Podziękujcie wszystkim tym, którzy nie liczą zużytych przez siebie megawatów i kilometrów przejechanych autem!

ekolog

Wydaje się, że nikt nie wiedział, że wichura nadejdzie z taką siłą. Nawet, gdyby burmistrz Joki jeździł samochodem po ulicach i informował o silnej burzy, to i tak alarm zostałby zbagatelizowany przez większość mieszkańców.

autochton

Już w ubiegłym roku mieliśmy podtopienia, ale nie było takiej nawałnicy. Nic dziwnego, że tym razem ludzie sądzili, że będzie tak samo. Scenariusz jak z amerykańskich filmów katastroficznych. Tylko nieliczni zdają sobie sprawę z zagrożenia. Kiedy będzie następna? Gdzie się chować, gdzie stawiać samochody?

Niby Krotoszyniak

BOLI MNIE ZĄB...

Nazwisko tego pseudostomatologa powinno być podane do publicznej wiadomości, gdyby pacjenci omijali jego prywatę, może zacząłby myśleć po ludzku.

Na pewno jest nieludzkim dentystą.

BODO

Owszem, na swoją opinię pracuje się całe życie, więc mając to na względzie, należy wszystkich pacjentów – bez względu na porę dnia i zmęczenie traktować z szacunkiem. Mała lekcja pokory nie zaszkodzi.

Pacjent fajnej dentystki

W ubiegłym roku, mając dziurę w zębie, zadzwoniłem do jednego ze stomatologów, prosząc o przyjęcie. Pani pomoc dentystyczna, powiedziała, że na fundusz, to za 2 miesiące, a prywatnie za 2 dni. Jak będzie wyglądał ząb z 2-miesięczną dziurą? Jak będzie czuł się pacjent, chodząc 2 miesiące w takim stanie? Zapłaciłem 80 zł. Wszyscy moi znajomi, chcą leczyć zęby, za leczenie płacą, ponieważ słyszą odpowiedź, taką jaką ja uzyskałem. Uważam, że przykłady te są bardzo częste. (...)

Tadeusz

Dostać się na tzw. kasę chorych do dentysty to cud i skandal, że tak jest. Popatrzcie, jakie tragedie ludzie przeżywają. Więcej serca, jesteście też lekarzami.

magda

To tak jest, jak publiczne pieniądze są wymieszane z prywatnymi, to wtedy sprzyja patologiom. Wszystkiemu winien NFZ, bo powinien postawić jasno: kto ma kon-

trakt z NFZ, ten nie ma prawa leczyć prywatnie. NFZ to jeden wielki przekręt. Do pacjentów trafia najwyżej 15% środków, reszta jest rozgrabiana!

Niby Krotoszyniak

A ja czekam, kiedy to p. lekarze, bo doktorów to u nas na receptę, stomatolodzy i prawnicy zaczną płacić podatki z praktyk prywatnych?

BODO

BIERNACKI WYPŁACIŁ KASĘ

Zwlekanie z wypłatą to bardzo częsta sytuacja, wręcz normalne jest, że się czeka za kasą za żywiec itp. W takiej sytuacji rolnik jest najczęściej bezradny. Dobrze, że interwencja gazety pomogła.

autochton

Zmienić odbiorcę trzody i bydła i będzie po problemie. Po co rolnicy oddają swój towar bez kasy?

Lena

Sprzedalem swój towar firmie Pana B. już 15.06 – termin zapłaty 29.06, a do dziś nie otrzymałem zapłaty, jak zapewne wielu innych dostawców! Nierzetelna firma!

rolnik

Jaki pan, taki kram!

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

RZECZ

Sprzątanie wciąż trwa

Minęły już dwa tygodnie od wielkiej wichury. Wielkie sprzątanie skutków nawałnicy w Krotoszynie wciąż trwa. Jak mówi Michał Kurek – naczelnik wydziału gospodarki komunalnej Urzędu Miejskiego przez cały czas pracuje ok. 60 osób.

Są to m.in. pracownicy Zakładu Zieleni Ryszarda Marszałka, Spółdzielczego Zakładu Usługowo-Handlowego Kółek Rolniczych z Osuszy oraz strażacy – pilaryze z okolicznych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. W pierwszą sobotę po czwartkowych wydarzeniach, swoją pomocą służyli nawet harcerze z miejscowej Komendy Hufca.

Zgodnie z harmonogramem, jak wspomina przedstawiciel Spółdzielczych Kółek Rolniczych z Osuszy, jako pierwsze zostało posprzątane targowisko, teraz porządkowany jest park im. Wojska Polskiego, a w kolejce czekają: teren przy dworcach PKP i PKS wraz z aleją przy ulicy Fabrycznej. Na końcu przewidziane są porządki na byłym ementarzu ewangelickim przy ulicy Rawickiej. Zgodnie z zawartą z gminą umową na usługi transportowe do usuwania skutków nawałnicy SKR-y oddelegowały cztery ciągniki z przyczepami, koparkę oraz kilka samochodów cięża-

rowych wraz z operatorami sprzętu.

Według firmy Ryszarda Marszałka, takie sprzątanie potrwa co najmniej do końca sierpnia. Przez pierwsze trzy dni sprzątaniem zajmowało się ok. 10 osób. Obecnie jest to 5-6 pracowników. Wstępnie koszty akcji od pierwszego dnia do chwili obecnej, można wycenić na kilkanaście tysięcy złotych. W bieżącym tygodniu zatrudnieni w Zakładzie Zieleni uprzątną teren przy ulicy Sportowej, aby uczestnicy zbliżającego się Folk Festiwalu mogli się swobodnie bawić. Termin zakończenia prac potwierdzają pracownicy SKR-ów spotkani w miejskim parku, choć nie wykluczają drobnego poślizgu czasowego. Jak wspomnieli, do południowych godzin w poniedziałek 3 sierpnia wywieźli około 20 przyczep gałęzi i pociętych pni drzew powalonych przez nawałnicę.

Zdaniem Łukasza Marszałka z Zakładu Zieleni (z którym wywiad publikujemy na str. 2), gdy pada deszcz, koła



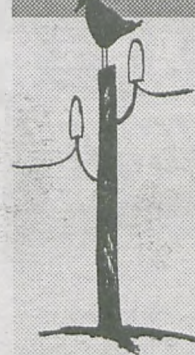
Pocięte i poukładane konary czekają na wywózkę

przyczep i ciągników grzęzną w błocie i ciężko jest wtedy wyciągnąć cokolwiek. Najbardziej pracochłonne będzie wyciąganie korzeni wraz dolnymi od-

ciwkami pni drzew, które zostały już usunięte i zawieszono na przygotowane do tego place.

Sebastian Czachor

Telegraf



Zduny. 6 sierpnia o godz. 19.00 nad stawem w Zdunach rozpocznie się dyskoteka pod chimurką. Impreza odbywa się każdego tygodnia sierpnia w czwartki. Organizatorami są zdunowskie przedsiębiorstwa Madar i Impuls, pod patronatem Zdunowskiego Ośrodka Kultury. Wstęp 5 zł od osoby. STOP.

Krotoszyn. 8 sierpnia na stadionie przy ul. Sportowej odbędą się XIV Mistrzostwa Świata w Rzucie Beretem. Na tę wypromowaną w Krotoszynie imprezę zapraszają Urząd Miejski, CSiR Wóchnik oraz sponsorzy. STOP.

Koźmin Wlkp. 8 sierpnia rozpoczną się uroczystości związane ze świętem św. Wawrzyńca, patrona Ziemi Koźmińskiej. O godz. 18.30 z placu przy kościele św. Stanisława wyruszy procesja z figurą św. Wawrzyńca, wezną w niej udział delegacje i poczty sztandarowe z terenu gminy. Po przejściu z figurą na Stary Rynek o godz. 19.30 rozpocznie się uroczysta Msza św. w intencji mieszkańców Ziemi Koźmińskiej. STOP.

Krotoszyn. 9 sierpnia o godz. 10.00 na boisku siatkówki plażowej przy ul. Ogrodowskiego rozpocznie się Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Burmistrza Krotoszyna. Zapisy drużyn w dniu turnieju do godziny 9.30. STOP.

Koźmin Wlkp. 9 sierpnia o godz. 12.00 na strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Koźminie Wielkopolskim odbędą się otwarte zawody strzeleckie o Laur św. Wawrzyńca. Nagrodą główną będzie statuetka św. Wawrzyńca. Zdobycy drugiego i trzeciego miejsca otrzymają pamiątkowe medaliony. Organizatorzy zapewniają również nagrody pieniężne. STOP.

Za rozbój przed sądem

19-lletni mieszkaniec Krotoszyna stanie przed sądem za rozbój. Śledczy zakończyli już postępowanie i skierowali akt oskarżenia do sądu rejonowego.

Chodzi o zdarzenie z 30 maja tego roku, które miało miejsce ok. godz. 3.00 na jednej z ulic Krotoszyna. Młody mężczyzna rzucił się na innego krotoszyńianina, złapał go za szyję, przewrócił na plecy. Zaczął go kopać po całym ciele. Kiedy pobity leżał na ziemi, wyciągnął mu z kieszeni portfel. Znajdowało się w nim 2 tys. 700 zł i dokumenty, które napastnik ukradł.

Prokuratorzy ustalili, że pokrzywdzony wieczorem 29 maja poszedł ze swoją znajomą na festyn z okazji Dni Krotoszyna. W jego trakcie, podobnie jak później w jednym z lokali gastronomicznych, pił alkohol. W czasie powrotu do domu został napadnięty przez 19-latkę. Wiadomo,

że napastnik już wcześniej obserwował swoją ofiarę. Prawdopodobnie przyciągnęła go zasobność portfela pobitego.

Policja na podstawie szczegółowego opisu napastnika zatrzymała go już 30 maja, a następnego dnia prokurator zastosował tymczasowy areszt. W trakcie śledztwa podejrzany, który był już wcześniej karany m.in. za rozbój, został poddany badaniu przez biegłych psychiatrów. W wydanej opinii stwierdzili onr. że w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał w pełni zachowaną poczytalność.

Oskarżony odpowie za rozbój, który zagrożony jest karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. (popi)

Dla aktywnych seniorów

Przeгляд Twórczości Artystycznej Senior z inicjatywą odbędzie się w tym roku 25 września. Impreza rozpocznie się o godz. 10.00 w kinie Przedwiośnie w Krotoszynie. Hasło przeglądu brzmi: *Choć szron na głowie, a w sercu ciągle maj*.

Imprezie towarzyszyć będzie konferencja naukowa pod hasłem *Zdrowa żywność; dłuższe życie*, która odbędzie się 24 września godz. 11.00 w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej (ul. Benicka 9).

W ramach przeglądu zostaną przeprowadzone konkursy z dwóch dziedzin: występów scenicznych i prac. W ramach tej pierwszej kategorii zaprezentują się chóry i zespoły muzyczne. Poza tym przewidziano występy śpiewacze, taneczne, kabaretowe i recytatorskie.

W ramach drugiej kategorii odbędzie się wystawa prac rękodzielnictwa (haftowanie-wyszycie, szydełkowanie, tkactwo) i kulinarnych (przetwory, wypieki). (popi)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 3 sierpnia na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	4,35 zł		3,59 zł
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	4,45 zł	4,55 zł	3,53 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	4,29 zł	4,49 zł	3,54 zł
Krotoszyn, Robstal, ul. Magazynowa	4,39 zł	4,69 zł	3,65 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	4,44 zł	4,64 zł	3,69 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	4,29 zł		3,54 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Waresiaka	4,50 zł	4,76 zł	3,67 zł
Ostrów Wlkp., Bliska, ul. Poznańska 70	4,47 zł	4,75 zł	3,67 zł
Rawicz, Lotus, ul. Samowska 2b	4,42 zł	4,69 zł	3,65 zł

W CZYM RZECZ ?

W kolejnej rocznicy Powstania Warszawskiego, w którym – piszemy o tym na str. 21 – wzięli udział także krotoszyńianie. W ostatnich latach bohaterski zryw stolicy odgrywa coraz większą rolę w pamięci i wyobraźni Polaków. Im bardziej oddalamy się w czasie od roku 1944, tym mocniej identyfikujemy się z tamtymi decyzjami i czynami dziesiątków tysięcy rodaków. Mimo wielkiej krytyki tych, którzy obiektywnie oceniając szanse AK i cywilów Warszawy uważają, że powstańcy czyn był wyrazem irracjonalizmu i masochizmu. Że nic nie przyniosł poza ogromnymi stratami, bo zginęły setki tysięcy ludzi. Bo przestało istnieć wielkie i piękne europejskie miasto. Bo w końcu padło pastwą Sowietów, przed którymi chciano się uchronić, czekając na zdecydowane i zbyt wygórowane – jak się okazało – działania aliantów.

Ma rację prezydent Kaczyński, gdy mówi, że Powstanie Warszawskie osiągnęło poziom narodowego mitu. Ten mit jest niezbędny, bo wyjaśnia nasze niepodległościowe dążenia i przywiązanie do wartości ponadczasowych. Zwłaszcza teraz, gdy wróciliśmy do europejskiej rodziny bardzo osłabieni i okaleczeni, ale wreszcie zauważeni i Europie potrzebni. I gdy znów, choć w diametralnie innych okolicznościach przychodzi nam walczyć o swoje między Niemcami i Rosjanami, którzy ponad naszymi głowami próbują coś tam załatwić. Tym bardziej mamy potrzebę głośniego mówienia o Powstaniu Warszawskim, bo wtedy też i Niemcy, i Sowieci mieli wspólne cele. Być może to zbyt daleko idące porównanie, ale każdy mit ma to do siebie, że rzeczywistość traktuje nie do końca dosłownie.

Tekst Oni walczyli o Warszawę zo-

stał napisany na podstawie materiałów, które gromadził niegdyś w muzeum prof. Hieronim Ławniczak. I to w czasach, gdy pielęgnowanie mitu było i niewygodne, i niechciane. Zachowała się korespondencja wielu osób z profesorem, który pieczołowicie kompletował powstańcze historie krotoszyńian. Wkładał w to niemało wysiłku i cierpliwości, dzięki czemu nasza wiedza jest dość bogata, choć z pewnością – co naturalne – daleko jej do kompletności.

Czasami warto przypomnieć sobie o benedyktyńskim zacięciu prof. Ławniczaka, którego muzealne teczki do dziś są wspaniałym punktem wyjścia do dalszych badań. I o wartościach, którym służył wówczas, gdy było to niemodne. On i tak wiedział, że kiedyś będziemy mogli swobodnie poznawać wszystkie strony naszych dziejów.

redaktor dyżurny

KRYMINALKI



W nocy z 27 na 28 lipca w Krotoszynie na jednym z osiedli miała miejsce kradzież z włamaniem. Nieustalony sprawca z piwnicy w bloku po uprzednim otwarciu kłódki drzwi wejściowych skradł kosiarkę spalinową. Pokrzywdzony wycenił wartość

skradzionego micnia na 676,20 zł. 27 lipca w Krotoszynie w jednym ze sklepów klientka sklepu pozostawiła na handlu sprzedawcy torbę z zakupami, którą skradła kobieta o nieustalonej do tej pory tożsamości. Pokrzywdzona wyceniła wartość skradzionego micnia na 30 zł

W nocy 30 lipca w Sulmierzycach w jednym z zakładów miała miejsce kradzież z włamaniem. Złodziej z pomieszczenia zakładu skradł dwie kosiarki spalinowe i piłą spalinową marki stihl. Pokrzywdzony wycenił wartość skradzionego micnia na 4500 zł. Sprawca nie został znaleziony.

WYPADKI

27 lipca w Mokrzeszynie kierująca samochodem osobowym daewoo lanos, mieszkanka gminy Koźmin Wlkp., nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem volkswagen golf, mieszkańcy miejscowości Kacza Górka. Kierująca lanosem była trzeźwa, a kierowca volkswagena był w stanie po spożyciu - 0,42 promila alkoholu we krwi. Sprawczynię zdarzenia ukarano 300 zł mandatem, a w stosunku do kierującego golfem policjanci podjęli niezbędne czynności służbowe.

27 lipca w Krotoszynie kierujący samochodem lublinem, mieszkaniec Krotoszyna, w trakcie cofania najechał na zaparkowane volvo. Sprawca zdarzenia został ukarany 200 zł mandatem.

29 lipca w Krotoszynie kierujący samochodem osobowym marki mitsubishi, mieszkaniec Irlandii, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki rover, mieszkańcy Ostrowa Wlkp. Sprawca kolizji został ukarany mandatem gotówkowym 250 zł

29 lipca w Kobylinie na ul. Mickiewicza kierujący audi, mieszkaniec Lenartowic, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i uderzył w tył mercedesa. Sprawca został ukarany 200 zł mandatem.

31 lipca w Krotoszynie kierujący samochodem osobowym opel astra, mieszkaniec Rozdrażewa, wykonując w nieprawidłowy sposób skręt zderzył się z BMW. Sprawca został ukarany 300 zł mandatem.

31 lipca w Koźminie na ul. Pleszewskiej kierujący mercedesem, mieszkaniec Górki, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i uderzył w tył opela vectra. 250 zł mandat nałożono na kierowcę mercedesa.

31 lipca w Krotoszynie na ul. Mickiewicza kierujący citroenem xsara, mieszkaniec gminy Zduny, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i uderzył w tył alfy romeo. Sprawcę ukarano 200 zł mandatem.

1 sierpnia w Orpiszewie mieszkaniec Krotoszyna, który kierował peugeotem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu w wyniku czego zderzył się z prawidłowo jadącym fiatem punto. Sprawca został ukarany mandatem 250 zł.

1 sierpnia w Perzycach kierujący fiatem 126p, mieszkaniec Krotoszyna, nie zachował środków ostrożności podczas wyprzedzania, w wyniku czego zderzył się z prawidłowo jadącym renault megane. Kierowcę fiata ukarano mandatem karnym 300 zł.

1 sierpnia w Roszkach kierujący fordem transitem, mieszkaniec Ostrowa Wlkp. wjechał w dziurę w jezdni, w skutek czego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Pasażer samochodu, również mieszkaniec Ostrowa Wlkp. odniósł obrażenia ciała, które wymagają jego dłuższego pobytu w szpitalu. Prowadzone przez policjantów postępowanie ma wyjaśnić okoliczności i przebieg zdarzenia.

1 sierpnia w Biadkach kierujący volkswagenem golfem, mieszkaniec gminy Sulechów, nie dostosował prędkości i nieprawidłowo wykonując manewr skrętu, uderzył w płot posesji, uszkadzając go oraz uderzając w ścianę budynku. Okazało się, że kierujący był nietrzeźwy i miał 2,9 promila alkoholu we krwi. Nietrzeźwy kierowca auta nie posiadał uprawnień do kierowania. Prowadzone postępowanie ma wyjaśnić okoliczności i przebieg zdarzenia.

Ulatniał się gaz

Ewakuacja kamienicy w centrum miasta

W poniedziałkowe południe 27 lipca krotoszyńscy strażacy nadal usuwali skutki nawałnicy sprzed kilku dni. Wtedy też otrzymali zgłoszenie o ulatniającym się gazie w jednej z krotoszyńskich kamienic na alei Powstańców Wlkp.

Zgłoszenie, które wpłynęło do straży pożarnej, mówiło o bardzo silnej, wręcz duszącej woni gazu. Do miejsca zgłoszenia natychmiast wysłano cztery zastępy strażaków, podnośnik hydrauliczny i grupę operacyjną pod dowództwem zastępy krotoszyńskiego komendanta - Tomasza Niciejewskiego. Przyjechały także karetka pogotowia, policja oraz pogotowie energetyczne i gazowe. Z Urzędu Miejskiego pojawił się przedstawiciel burmistrza.

Z rozmowy z mieszkańcami kamienicy jednoznacznie wynikało, że na całej klatce schodowej wyraźnie czuć gaz. Wszyscy mieszkańcy budynku zostali ewakuowani, a wraz z nimi pracownicy i klienci sklepu znajdującego się na parterze. Łącznie 21 osób przemieszczono do sadu znajdującego się za budynkiem. Pracownicy pogotowia gazowego miernikiem sprawdzili obecność gazu i odcięli jego dopływ do kamienicy. Wszyscy mieszkańcy zostali przebadani przez zespół pogotowia ratunkowego, ale nie było potrzeby odwiezienia kogoś do szpitala.

Ewakuowani mieszkańcy podejrzewali, że w jednym z mieszkań może znajdować się jego właściciel. Gdy tylko wyłączono prąd, wyważono drzwi - na szczęście w środku nikogo nie znaleziono. Policja zatrzymała ruch wokół kamienicy, a we wszystkich mieszkaniach ponownie sprawdzano stężenie gazu. Po przewietrzeniu całego budynku obecności gazu już nie stwierdzono. Mieszkańcy mogli więc bezpiecznie wrócić do swoich mieszkań, ale strażacy poinstruowali ich, jak w takich wypadkach postępować.



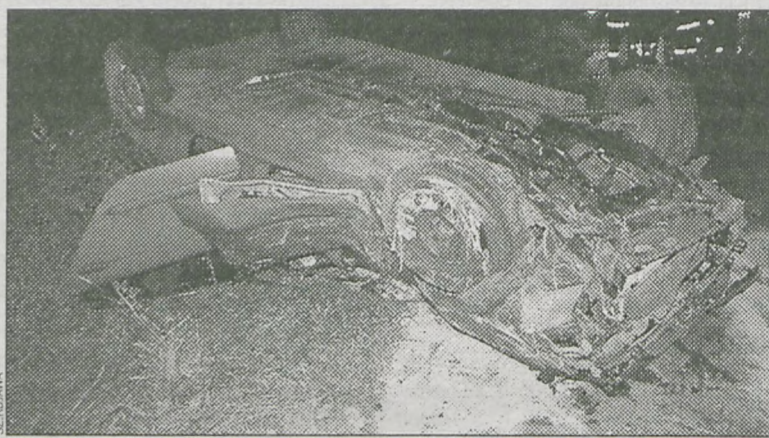
Ewakuację przeprowadzono w kamienicy na al. Powstańców Wlkp.

- Gaz ulatniał się z jedenastokilogramowej butli, którą wymienił ktoś z mieszkańców. Z pewnością nie było nieszczelności instalacji gazowej w budynku - wyjaśnia Tomasz Niciejewski, rzecznik krotoszyńskich strażaków.

W związku z tą akcją strażacy apelują do wszystkich korzystających z gazu ziemnego i butlowego o zachowanie szczególnej ostrożności oraz o stosowanie się do instrukcji bezpieczeństwa obowiązujących w czasie użytkowania gazu. Nieprzestrzeganie tych zasad może doprowadzić do pożaru lub wybuchu gazu, co może pociągnąć za sobą zranienie bądź porażenie mieszkańców.

Aleksandra Figlak

Auto znów wjechało w drzewo



Samochód po dachowaniu uderzył w drzewo

Kierujący renault megane mieszkaniec Wąsosz (woj. dolnośląskie) w trakcie próby omińnięcia zwierzęcia, które we-

szło nagle na jezdnię, stracił panowanie nad pojazdem. Mężczyzna zjechał na pobocze, dachował i uderzył w drzewo.

Do wypadku doszło późnym wieczorem, w środę 29 lipca w miejscowości Smolice, w gminie Kobylin. Na miejsce wypadku wyjechali zawodowi strażacy z Krotoszyna i ochotnicy z Kobyliny. Odgrodzono miejsce zdarzenia i przeprowadzono rozpoznanie. Ranny w wypadku mężczyzna został przewiezony karetką pogotowia do szpitala. Pojazdem podróżował tylko kierowca. Ratownikom pozostało więc zabezpieczenie wyciekających z pojazdu płynów eksploatacyjnych i odłączenie akumulatora oraz kierowanie ruchem wahadłowym na drodze.

Kierowca samochodu był trzeźwy, a policjanci nałożyli na niego mandat w wysokości 100 zł.

(alex)

NIETRZEŻWI KIEROWCY

Od 27 lipca do 1 sierpnia krotoszyńscy policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców. Zatrzymany 29 lipca mieszkaniec Zielonej Łąki kierował samocho-

dem, mając we krwi 0,74 promila alkoholu, a zatrzymany 30 lipca mieszkaniec Krotoszyna, mając 0,74 promila alkoholu, kierował rowerem.

INTERWENCJE



Pomiędzy 27 lipca a 2 sierpnia Powiatowa

Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie udzieliła pomocy ofiarom dwunastu wypadków, w tym trzech, które wydarzyły się na drogach. 70 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz w koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało 158 osób. (alex)

Sprawca alarmu zatrzymany

Funkcjonariusze z kobylińskiego posterunku policji zatrzymali 22-letniego mieszkańca gminy Kobylin, który 5 lipca zgłosił pożar domu w Rębichowie. Informacja o pożarze na szczęście okazała się fałszywa, a żartowniś odpowie za swój nieodpowiedzialny czyn przed sądem.

Chłopak zadzwonił pod numer alarmowy straży pożarnej 5 lipca o godz. 1.10 w nocy. Twierdził, że pali się budynek

w podkobylińskiej wsi, a ogień pojawił się najpierw przy kominie. Natychmiast wysłano dwa wozy bojowe straży i powiadomiono krotoszyńską policję. W tym samym czasie na miejsce pojechali funkcjonariusze z Kobyliny. Obudzeni przez policjantów domownicy byli zdziwieni zgłoszeniem i akcją. Okazało się, że żadnego pożaru nie ma, a straż przyjechała niepotrzebnie.

Policjanci z Kobyliny rozpoczęli poszu-

kiwania żartownisza i po żmudnej pracy operacyjnej ustalili, że był to 22-latek zamieszkały w okolicach Kobyliny. Młody mężczyzna stwierdził, że zadzwonił z informacją o pożarze, ponieważ wypił za dużo alkoholu i chciał zrobić kawał. Teraz stanie przed obliczem sprawiedliwości. Dodatkowo zostanie obciążony kosztami wyjazdu do fałszywego zgłoszenia w kwocie około 400 zł. (alex)

rzecz

Uwaga! Przejazd kolejowy

W pierwszym półroczu na terenie powiatu krotoszyńskiego, na przejazdach kolejowych, zdarzyły się trzy wypadki. Wszystkie były wynikiem niezatrzymania się kierowców przed znakiem STOP. Akcja *Zatrzymaj się i żyj* ma na celu ograniczenie tego typu zdarzeń.

Jednym z nich było bardzo groźnie wyglądające zderzenie samochodu osobowego z szynobusem na przejeździe w Dzierżanowie.

Trzy przykłady

Wypadek ten zdarzył się po południu 24 maja. Mężczyzna, który kierował volvo, nie zatrzymał się przed znakiem STOP i wjechał pod nadjeżdżający szynobus. Na szczęście okazało się, że autem podróżował tylko jego kierowca, a spośród 18-stu pasażerów szynobusu nikt nie odniósł obrażeń. Samochód odrzuciło na pobocze drogi, a pojazd szynowy zatrzymał się 150 m za przejazdem. Kierowca samochodu został co prawda zabrany do szpitala, jednak obrażenia nie były poważne.

Pozostałe dwa zdarzenia miały miejsce w Konarzewie i Wyganowie. Do wcześniejszego ze zdarzeń doszło 2 maja w Wyganowie. Kierownica ciągnika zator również zignorował znak STOP i wjechał na tory, którymi nadjeżdżał także szynobus. Na szczęście siła uderzenia nie była duża i nikomu nie stało. Wypadek w Konarzewie również spowodował lekkomyślny kierowca, który uderzył w pociąg towarowy.

Kilka dobrych rad

Jak uniknąć takich wypadków? Zbliżając się do przejazdu kolejowego, każdy kierowca musi zachować szczególną ostrożność. Przed wjechaniem na tory powinniśmy upewnić się, czy nie nadjeżdża żaden pojazd szynowy. Bardzo ważnym czynnikiem jest prędkość, z jaką wjeżdżamy na torowisko. Najlepiej zatrzymać się i rozejrzeć w obie strony, upewniając się, czy torami nie porusza się jakiś pociąg. – *Kierowca powinien pannać, aby prowadzić pojazd z taką prędkością, by móc zatrzymać go w bezpiecznej odległości od torów* – mówi Włodzimierz Szał, rzecznik krotoszyńskich policjantów.

Wykroczeniami, jakie najczęściej na torowiskach popełniają kierowcy są: brak reakcji na znaki drogowe, niezachowanie ostrożności przy zbliżaniu się do przejazdu i w trakcie jego przekraczania. Równie często kierowcy wjeżdżają na przejazdy w momencie, gdy dróżnik zamyka rogatki, lub omijają słalodem półrogatki.

Zatrzymaj się i żyj

Jak pokazują policyjne statystyki, najczęściej kierowcy nie stosują się do in-

stalowanych przed torowiskami znaków. Wszyscy, którzy uczestniczyli w zdarzeniach na przejazdach kolejowych w naszym powiecie, zostali ukarani mandataми od 300 do 400 zł.

Niedawno rozpoczęła się piąta już edycja kampanii społecznej *Zatrzymaj się i żyj*. Organizują ją Polskie Koleje Państwowe – Polskie Linie Kolejowe. Kierowana jest do wszystkich użytkowników dróg, nie tylko do kierowców, ale i motocyklistów, rowerzystów czy pieszych, którzy korzystają z przejazdów kolejowych. Kierowcom o zasadach zachowania szczególnej ostrożności przed przejazdami przypominają duże tablice reklamowe, takie jak ta przy torowisku na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie, którą przedstawiamy na fotografii obok artykułu.

Warto uświadomić sobie, że na skrzyżowaniu linii kolejowej z drogą pociąg ma zawsze pierwszeństwo, pierwszeństwo z racji prawa i z pozycji siły. Trzeba pamiętać, że pociąg to masa kilkuset czy kilku tysięcy ton, która na zatrzymanie od momentu naciśnięcia przycisku nagłego hamowania potrzebuje nawet do 1200 metrów.

Aleksandra Figlak



Do zderzeń na przejazdach kolejowych dochodzi w winy kierowców

Zasłużony strażak na emeryturze

29 lipca podczas uroczystej zbiórki w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie pożegnano odchodzącego na emeryturę asp. Ryszarda Podhorodeckiego. W ciągu 20 lat pracy w straży odznaczony został kolejno brązowym, srebrnym i złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.

Służbę w zawodowej straży pożarnej Ryszard Podhorodecki rozpoczął w 1989 roku jako przodownik roty.



Ryszard Podhorodecki odebrał gratulacje i słowa uznania

Szybko dał się poznać jako osoba posiadająca predyspozycje dowódcze oraz mająca dobre przygotowanie teoretyczne i praktyczne. W 1992 roku objął stanowisko dowódcy zastępu, a w 2004 został dowódcą sekcji.

W trakcie służby cały czas podnosił swoje kwalifikacje w średnim studium zawodowym, w szkole podoficerów i Szkole Aspirantów PSP w Poznaniu. Ukończył również kurs konserwacji agregatów gaśniczych i ratownictwa medycznego.

Przez całą służbę brał udział w wielu trudnych i niebezpiecznych akcjach ratowniczo-gaśniczych. Profesjonalnie

dowodził podległymi sobie zastępami i niejednokrotnie wykazał się odwagą i poświęceniem. – *Nigdy nie zawiodł w sytuacjach niebezpiecznych i zawsze wykazywał się dużą fachowością* – mówi jego przełożeni. Zawsze pamiętał o kulturze osobistej i wykazywał wrażliwość na napotykaną w swojej pracy ludzkie nieszczęścia. Zdobył przez wiele lat pracy wiedzę przekazywał swoim podwładnym. W trakcie służby cieszył się dużym autorytetem u podwładnych i uznaniem przełożonych. Zawsze był gotów poświęcić swój wolny czas dla dobra profesjonalnej służby pożarniczej.

Aleksandra Figlak

Internetowa Platforma Sołecka

W dzisiejszych czasach informacja jest najważniejsza. W dobie internetu najistotniejszy stał się jej szybki przepływ, dlatego Miasto i Gmina Krotoszyn wychodzi naprzeciw potrzebom nowoczesnego społeczeństwa za sprawą ips.krotoszyn.pl.

W dniu 6 sierpnia 2009r. w Bożacinie nocować będzie Pielgrzymka Gorzowska idąca na Jasną Górę. Wzorem lat ubiegłych proszę mieszkańców wioski o noclegi dla pielgrzymów. Osoby, które będą przyjmowały na nocleg pątników, proszone są o zgłoszenia i o podanie ilości przyjmowanych osób. Rodziny, które nie mogą przyjąć pielgrzymów, proszone są o skromne wpłaty (w sklepie) na posiłek dla nocujących w świetlicy.

To informacja zamieszczona przez Danutę Zawadzka na Internetowej Platformie Sołeckiej. Strona ips.krotoszyn.pl ma służyć wszystkim mieszkańcom powiatu krotoszyńskiego, a szczególnie tym, którzy żyją na wsi. Wójtowie i sołtysi poszczególnych wiosek mogą zamieszczać tam wszelkie informacje dla mieszkańców, począwszy od wiadomości administracyjnych i prawnych, poprzez informacje ważne dla funkcjonowania gminy, po z pozoru błahe wieści dla kobiet, związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego

oraz pielęgnacji ciała i promowania urody.

Na stronie internetowej znajdują się również przydatne linki do portali związanych z funkcjonowaniem i administracją naszego powiatu.

Do tej pory sołecka platforma odwiedziła 24.187 unikalnych odwiedzających, a istnieje jedynie od listopada 2008.

IPS jest częścią projektu pri *Od kury do maila*, realizowanego przez gminę Krotoszyn w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, za sprawą którego jest współfinansowana ze środków pozyskanych z Unii Europejskiej.

Z Internetową Platformą Sołecką współpracuje 30 sołectw. Najaktywniejszymi wsiami na portalu są Bożacin, Roszki oraz Kobierno. Żadnych wpisów na swoich podstronach nie umieściły do tej pory wioski: Wronów, Smoszew, Durzyn, Duszna Górka, Janów i Nowy Folwark.

(maw)

Tunezja

Hotel 3* HB 939,- zł/os.
7 Dni 06.VIII z Wrocławia

EGIPT

Sharm El Sheikh Hotel 3*
7 dni HB 1129,- zł/os.
5.VIII z Poznania

EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43



Aleksandra Figlak. Tel. 062 725 33 54

KOŹMIN

Ruszył zielony konkurs

Po raz XV ogłoszono konkurs pod hasłem *Koźmin Wielkopolski miastem kwiatów i zieleni*. Tradycyjnie przeprowadzi go Urząd Miasta i Gminy. W jego wyniku wyłoniony zostanie najpiękniejszy ogród i posesja w gminie.

Od międzywojnia Koźmin określany jest jako miasto kwiatów i zieleni. W obrębie miasta tereny zielone zajmują dużą powierzchnię i w trakcie upalnego lata pozwalają na odrobinę wytchnienia w cieniu choćby parkowych drzew.

Celem konkursu jest poprawa estetyki miasta i gminy poprzez upiększenie jego terenu. Konkurs ma zachęcać mieszkańców do większego dbania o środowisko, w którym żyją, a także zachęcać do porządkowania terenów wokół własnych domów. Nowy wizerunek miasta ma utworzyć się dzięki posadzeniu drzew, krzewów i kwiatów.

Udział w konkursie można zgłaszać osobiście lub telefonicznie w Urzędzie Miasta i Gminy Koźmin Wlkp. do dnia 30 września. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na październik. Do rywali-



Konkursy na najładniejsze ogródki cieszą się dużą popularnością

zacji w ogródkowym konkursie może przystąpić każdy właściciel lub najemca nieruchomości, balkonu lub ogródka. Mogą zgłaszać się zarówno osoby prywatne, jak i szkoły, i przedsiębiorstwa.

W wypadku, gdyby nie było wystarczającej liczby chętnych, komisja samodzielnie będzie wyszukiwać tereny, które mogłyby wziąć udział w konkursie. Nagrody oraz dyplomy dla wyróżnionych uczestników przyznane zostaną

w 5 kategoriach: na najbardziej zieloną, ukwieconą i zadbaną nieruchomość na terenie wsi, czysty balkon, nieruchomość w mieście, teren przyszkolny i teren przyzakładowy. Nagrody pieniężne zostaną przyznane decyzją burmistrza na podstawie oceny komisji konkursowej. Listę zwycięzców rywalizacji będzie można poznać na stronie internetowej Koźmina.

Aleksandra Figlak



Sebastian Czachor. Tel. 698 825 800

ROZDRAŻEW

Ponad 200 tysięcy strat

Jak wstępnie szacują pracownicy Urzędu Gminy, po ostatniej nawałnicy straty w mieniu prywatnym wynoszą 200 tysięcy złotych, a w mieniu komunalnym 25 tysięcy. Na razie brak danych, jeżeli chodzi o zniszczone drzewostan.

Prywatni mieszkańcy gminy ponieśli uszczerbek w postaci zerwanych dachów budynków mieszkalnych, obór, chlewni oraz stodoł. Ponadto zniszczone zostały samochody, uprawy, zerwane linie niskiego napięcia oraz powalone drzewa rosnące przy lub na posesjach. W tzw. mieniu komunalnym uszkodzony został Zespół Szkół Publicznych w Rozdrażewie i obiekt Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji, czyli miejscowy stadion. W obu przypadkach zostało uszkodzone ogrodzenie i zniszczone tzw. pilkochwyty. Stary budynek szkoły pozbył się gontów na dachu, a w nowym uszkodzone zostało przyłącze

energetyczne i część kanalizacji. Szkolna hala sportowa ma uszkodzone rynny.

Jak wspomina sekretarz gminy Barbara Biesiada, w Dzielicach w hydroforni i stacji uzdatniania wody zniszczone zostały okna budynku, ogrodzenie i zerwane piorunochrony.

Na terenie gminy, jak i samego Rozdrażewa wciąż trwają wizyty przedstawicieli zakładów ubezpieczeniowych. Sekretarz twierdzi, że dokładny szacunek strat będzie można podać w późniejszym terminie. Niewykluczone, że straty wyceniane wstępnie na ponad 200 tys. zł okażą się wyższe. (scz)

Przebudowali drogi

W lipcu zakończyły się liczne prace, mające na celu modernizację wielu dróg gminnych. I tak w miejscowości Chwałki na długości 1132 metrów położono nową nawierzchnię, w Rozdrażewie na ul. 25 Stycznia zmodernizowany został ponad 600-metrowy odcinek drogi. We wsiach Wyki i Nowa Wieś pobudowano 300-me-

trów odcinki dróg. Łączny koszt wykonania wyżej wymienionych prac na blisko 2,4 km nawierzchni drogowej (wraz z wykonaniem nowej podbudowy) wyniósł 446 tys. zł. Wykonawcą była wyłoniona w przetargu krotoszyńska firma *Gembiak-Mikstacki*.

(mac)



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

ZDUNY

Bogaty program wakacji



Podczas zajęć na „Orliku”

Gry i zabawy rekreacyjne w kompleksie sportowym *Orlik* w Zdunach, zajęcia plastyczne i nauka gry na gitarze w izbie muzealnej, wyjścia na miejscowy basen kąpielowy i sportowa rywalizacja na kręgielni bowlingowej to tylko niektóre z wakacyjnych zajęć dla dzieci, jakie zorganizowała dla nich świetlica socjoterapeutyczna i miejscowy ośrodek kultury. W *Zielonych wakacjach*, które rozpoczęły się 27 lipca i potrwać do 7 sierpnia, bierze udział 80 dzieci z Baszkowa, Chachalni, Perzyc i Zdun. Dzieci odwiedziły już basen kąpielowy

Wódnik i salę zabaw w Krotoszynie. Na 5 sierpnia zaplanowano wyjazd do wioski indiańskiej w Józefowie.

Odbędzie się również dyskoteka. Na koniec spotkań zaplanowano występy teatralne i wokalne dzieci, które zostaną przygotowane podczas wakacyjnych zajęć. Dzieci będą mogły zaprosić na swój występ rodziców i znajomych. *Zielone wakacje*, które każdego dnia trwają od 10.00 do 14.00, to akcja sfinansowana przez gminny fundusz rozwiązywania problemów alkoholowych i uzależnień w Zdunach. (mal)



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

CIESZKÓW

Zerwało część dachu

W poprzednim wydaniu *RK* szeroko opisywaliśmy dramatyczną nawałnicę, która 23 lipca szalała nad powiatem krotoszyńskim. W rejonie Cieszkowa najbardziej ucierpiał jeden z domów w Pakosławsku.

– Akurat byłem na strychu, widziałem, jak w jednym momencie potworny powiew wiatru podniósł do góry część dachu i zrzucił go na ziemię – mówi Franciszek Grobelny, właściciel budynku. Uszkodzonych zostało blisko dwadzieścia płyt eter-

nitowych ze szczytowej części dachu. – W domu powstał potężny ciąg powietrza. Baliśmy się, że okna wylecą z futryn – opowiada Janina Grobelna. Nawałnica zaatakowała niespodziewanie. Mieszkańcy Pakosławska mówią, że nie nie zapowia-

dało tak wielkiego uderzenia wiatru.

Na miejsce wezwano straż pożarną. Zabezpieczeniem dachu szybko zajęli się druhowie ochotnicy z Brzeziny. Do Pakosławska przyjechał również wójt gminy – Ignacy Miecznikowski. Dzień po nawałnicy rodzina i znajomi Grobelnych pomagali poszkodowanym w dalszym zabezpieczeniu dachu. – *Cale szczęście, że nie nikomu się nie stało* – mówi Janina Grobelna.

Jak poinformował nas wójt Ignacy Miecznikowski, na terenie gminy odnotowano kilkadziesiąt złamanych i przewróconych na drogi drzew w Cieszkowie, Górach, Jaworze, Nowym Folwarku i Trzebiecku. Utrudnienia te na bieżąco usuwali miejscowi strażacy.

Cała gmina w piątek nie miała prądu, a co za tym idzie, w większości miejscowości nie działała sieć wodociągowa. Mieszkańcy Cieszkowa, by mieć wodę w kranach, korzystali z zasilania awaryjnego, a w poszczególnych hydroforniach na terenie gminy na zmianę pracowali agregat prądotwórczy.

(spm)



Najbardziej ucierpiał dom państwa Grobelnych



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

KOBYLIN

Drewno w zamian za sprzątnięcie



Gałęzie upadły na nagrobki i cmentarne alejki

Lipkowa nawalnica wyrządziła szkody w całej gminie. W Parku Solidarności zniszczyło ok. 75 proc. drzew, w znacznym stopniu zniszczony został również drzewostan na stadionie Piasta. Burmistrz Kobylina zgodził się, by każdy chętny mieszkaniec, który posprząta po wichurze, mógł wziąć drewno za darmo.

Następnego dnia po przejściu wichury z burzą o godz. 7.30 w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Burmistrz Bernard Jasiński powołał zespoły do szacowania strat we wszystkich sołectwach oraz w mieście. Najbardziej ucierpiał sam Kobylin. Z trzech budynków mieszkalnych zerwało dachy (obszerny artykuł na ten temat na str. 11), pięć innych zostało poważnie uszkodzonych. Nawalnica naruszyła także dachy kościoła farnego św. Stanisława i klasztoru franciszkańskiego. Na cmentarzu wyrwało

drzewa z korzeniami, a te uszkodziły nagrobki. Gałęzie upadły na alejki, a podmuch wiatru porozrzucił znicze.

Na wsiach zanotowano jedno uszkodzenie dachu, jak również 30 zniszczeń budynków gospodarczych, w tym zawalenie się stodoły w Zalesiu Małym. Uszkodzone zostały także dwa ciągniki rolnicze.

We znaki dał się brak energii elektrycznej. 40 słupów energetycznych zostało nadlamanych, wiele kabli było pourywanych. I choć zakład energetyczny pracował nieustannie, by przywrócić zasilanie, to roz-

miar szkód był zbyt wielki, aby szybko przywrócić dostawę prądu. Jak podają urzędnicy z kobylińskiego magistratu, najdłużej pozbawione prądu były wsie: Górka, Sroki i Zalesie Małe. Tam przywrócono go dopiero po czterech dniach.

Nieprzejezdnych było wiele dróg powiatowych i gminnych.

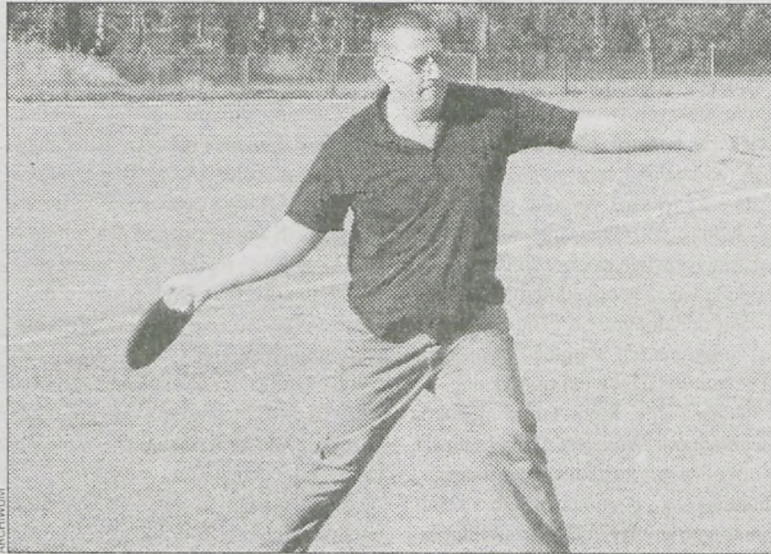
Strażacy ciąłi drzewa i usuwali je na pobocza. – *Nadal porządkujemy różne miejsca w Kobylinie. Chcemy się z tym jak najszybciej uporać. Burmistrz podjął decyzję, aby każdy, kto wystąpi z wnioskiem o pocięcie konarów powalonych drzew, mógł je w zamian zabrać na przykład na opał* – wyjaśnia Wiesław Popiołek, inspektor ds. ochrony środowiska w Urzędzie Miejskim. Inicjatywa ta spotkała się z dużym zainteresowaniem obywateli.



Drzewa niszczyły ogrodzenia

Inna sprawa, że spora ilość drzew, które pozostały nietknięte, będzie wymagało ingerencji człowieka. – *Po bliższym przyjrzeniu się drzewom widać, że wiele z nich jest nadpękniętych* – przyznał Popiołek. (popi)

Możecie wziąć udział w mistrzostwach świata!



Józef Morgiel, ubiegłoroczny mistrz świata

Już po raz czternasty w Krotoszynie odbędą się Mistrzostwa Świata w Rzucie Beretem. Współzawodnictwo wymyślone w 1996 r. przez ówczesnego dyrektora Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury Leszka Ziętkiewicza kontynuuje Centrum Sportu i Rekreacji Wodnik.

Zawody zostaną zorganizowane 8 sierpnia o godz. 16.00 na stadionie miejskim przy ul. Sportowej (Blonie). W mistrzostwach udział może wziąć każdy, gdyż nie ma ograniczeń wiekowych. Wystarczy przynieść pół godziny przed rozpoczęciem zmagani i wpłacić 10 zł wpisowego.

Organizatorzy ustalili, że każdy uczestnik będzie mógł trzykrotnie miotać beretem. Beret ma wagę 100 g i średnicę 27,5 cm. Przypominamy: rzut traktuje się jako zaliczony tylko wtedy, kiedy beret zatrzyma się na murawie antenką ku górze, w wyznaczonej szerokości toru oraz gdy zawodnik nie przekroczy linii rzutu. Technika miotania tym nakryciem głowy jest dowolna.

10 najlepszych zawodników wyłonionych w eliminacjach będzie rzucać dodatkowo trzy razy. To właśnie po finałowych rzutach poznamy tegorocznego mistrza świata. W klasyfikacji liczyć się będą naj-

lepsze wyniki uzyskane w trakcie rundy finałowej bądź eliminacyjnej.

Dla uczestników, którzy zajmą pierwsze trzy miejsca ufundowano puchary, nagrody, medale i dyplomy. Zawodnicy sklasyfikowani od czwartej do dziesiątej lokaty zostaną wyróżnieni medalami i dyplomami.

Wszyscy chętni do wzięcia udziału w tej wesołej rywalizacji są serdecznie zaproszeni przez organizatora.

Warto przypomnieć, że zwycięzcą pierwszych mistrzostw globu w rzucie beretem w 1996 roku był Adam Pinkowski z Rumi, który posłał beret na odległość 28 m i 12 cm. Aktualny rekord świata wynosi natomiast 40,98 m i został ustanowiony przez Eugeniusza Szezura z Krotoszyna podczas piątych MŚ w roku 2000. Aktualny tytuł mistrza świata dzierży Józef Morgiel z Krotoszyna. Uzyskał on w zeszłym roku 38,70 m. (popi)

Pogoń pokonała piłkarzy z Sulmierzyc

Turniej piłki nożnej dla dzieci i młodzieży oraz mecz piłki siatkowej między drużynami VIP-ów a Resztą świata w Cieszkowie zamiast na stadionie rozegrano w sali sportowej. Wszystko przez deszcz i burzę, które 25 lipca nawiedziły tę gminę. Pogoda pozwoliła jedynie na rozegranie towarzyskiego meczu pomiędzy cieszkowską Pogonią (dolnośląska klasa B) a Sulimirczykiem.

Wszystkie zawody odbyły się w ramach festynu letniego przygotowanego przez Gminne Zrzeszenie LZS i Gminne Centrum Kultury w Cieszkowie. Deszcz i burza, które w tym dniu szalały nad Cieszkowem, odstraszyły jednak kibiców. Nie odbył się też turniej sprawności dla dzieci i młodzieży. Stoisko gastronomiczne świeciło pustkami.

Organizację turnieju piłkarskiego przeniesiono więc do sali sportowej przy gimnazjum. Rywalizowano w dwóch grupach wiekowych. W kategorii młodziej (roczniki 1996-2001) wystartowały dwie ekipy. FC Cieszków pokonało Młodzików Cieszków 12:3. W grupie zawodników urodzonych pomiędzy 1992 a 1995 r. zagrały trzy zespoły. Pierwsze miejsce zajął Gang Ol-



Wspólne zdjęcie obu siatkarskich drużyn

sena, drugie – Pro Kozaki, trzecie – Fakker Team.

W hali rozegrano także mecz siatkówki. Miejscowe VIP-y na czele z wójtem Ignacym Miecznikowskim zmierzyły się z drużyną Reszty świata, czyli mieszkańców Cieszkowa. Mecz był bardzo zacięty i wyrównany. Reszta świata wygrała 3:2, w tie-breaku było 15:13.

Pod sporym znakiem zapytania stał natomiast mecz piłkarski pomiędzy Pogonią Cieszków a Sulimirczykiem. Na szczęście, tuż przed spotkaniem burzowe chmury gdzieś się rozpierzchny i zaświeciło słońce.

Pierwsze dwadzieścia minut to zdecydowana przewaga piłkarzy Pogoni, którzy wypracowali kilka niebezpiecznych sytuacji pod bramką rywali. Rozgrywanie piłki przez futbolistów z Sulmierzyc, którzy całe spotkanie zagraли dziesięcioma zawodnikami, kończyło się zazwyczaj w środkowej części boiska. Z czasem gra wyrównała się, gospodarze mogli mówić o sporym szczęściu, gdy przed utratą bramki uchroniły

ją strzały najpierw w słupek, potem w poprzeczkę. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem.

Po zmianie stron zarówno jedna, jak i druga drużyna miała dużą ochotę na strzelenie gola. Regularnie atakowano więc jedną i drugą bramkę. W 58. min. za faul na zawodniku z Sulmierzyc w polu karnym Pogoni sędzia Witold Bagiński podyktował rzut karny dla przyjezdnych, który na bramkę zamienił Paweł Matlak. Odpowiedź gospodarzy była błyskawiczna. Pierwsza akcja po wznowieniu gry skutecznie zagroziła sulmierzycanom. Kontaktowego gola zdobył Dawid Ratajczyk.

Wkrótce Pogoni przejęła inicjatywę. W 63. min. po szybkiej kontrze gola zdobył Wojciech Cepil. Trzy minuty później celnym trafieniem popisał się Tomasz Bruder z Pogoni. Goście odpowiedzili jeszcze bramką Pawła Matlaka (80. min). Wynik spotkania na 4:2 dla Pogoni ustalił ponownie Tomasz Bruder, który w efektywny sposób przełobował bramkarza z Sulmierzyc

Sławek Pałasz

Kłopotliwe chodniki

Wiele ulic w Zdunach wymaga wyłożenia nowymi płytami lub kostką. Najgorzej jest na ul. Kobylińskiej przy kościele.

Z założenia chodniki i drogi przeznaczone dla pieszych tworzone są po to, by zwiększać bezpieczeństwo ludzi na ulicach, oddzielać ich od pojazdów kołowych i zwiększać wygodę poruszania się. Jednak stan wielu ulic w Zdunach pozostawia wiele do życzenia, a płyty chodnikowe są w opłakanym stanie. Na ulicach oddalonych od centrum zdarza się, że nie ma ich w ogóle, nawet tam, gdzie powstają budynki mieszkalne.

Jedną z ulic, która budzi niepokój mieszkańców Zdun, jest ul. Kobylińska w okolicach kościoła parafialnego. Chodniki są powykrzywiane, pełno w nich wyrw, płyty nachodzą jedna na drugą. Nikt nimi raczej nie chodzi, zwłaszcza zaś kobiety, obawiające się złamania obcasów, a nawet wykręcenia nogi. Przejechanie z dzieckiem w wózku również jest niemożliwe. Dlatego też wszyscy chodzą jezdnią. Dorośli, dzieci, starsze osoby.

Można by powiedzieć, że zbyt wiele osób w tamtych stronach nie mieszka, ale to nie do końca prawda. Dalej znajdują się przecież bloki. Dzieci, które chodzą do szkoły nierówną drogą, pokonują ją codziennie, często kilkakrotnie.

Do remontu nadają się również płyty chodnikowe na pl. Kościuszki, przy drodze przecinającej park, na Sieniutowej, Sulmierzyckiej, Ostrowskiej, a nawet na najdłuższej w Zdunach ul. Łanowej. To tylko przykłady, bo potrzeby w zakresie zdunowskich ulic – zarówno jezdni, jak i chodników – są ogromne.

Jak udało nam się ustalić w Urzędzie Gminy i Miasta w Zdunach, w bieżącym roku – przy współpracy z władzami powiatu – odnowione zostaną chodniki tylko na Ostrowskiej. – *W przyszłym roku na pewno w budżecie pojawią się podobne inwestycje – zapewniają władze Zdun.*

Kalina Kowalska



Ul. Kobylińska: przejście na obcasach jest prawie niemożliwe



Nową drogą będziemy się cieszyć już w październiku

Budują wyczekiwaną drogę do Chachalni

Trwa budowa nowej nawierzchni na drodze z Krotoszyna do Chachalni. Efekty robót są widoczne. Wszystko wskazuje na to, że zakończą się jesienią 2009 roku. Tymczasem niemal już dokonano wymiany rur wodociągowych głównej magistrali miasta.

Obecnie prowadzony jest drugi etap prac związanych z odbudową infrastruktury drogowej. W kwietniu po wycięciu drzew rozpoczęła się budowa nowej głównej sieci wodociągowej, zasilającej całe miasto Krotoszyn z ujęć wody w Zdunach. Idące dotychczas pod jezdnią stare rury zostaną wylączone, a woda do miasta popłynie nowymi instalacjami, położonymi poza pasem jezdni. Zadanie jest bardzo kosztowne, gdyż wodociąg w tym miejscu składa się z aż dwóch potężnych rurociągów. – *Typowe prace budowlane już zakończono, pozostało nam*

dokonanie przełączeń do nowej nitki. Termin zakończenia robót jest przewidziany na 15 sierpnia – powiedział Michał Przybylski, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krotoszynie. Widoczny jest również postęp prac drogowych. Firma wykonująca nową nawierzchnię wytyczyła już ścieżkę dla rowerzystów.

W zeszłym roku Starostwo Powiatowe w Krotoszynie wspólnie z gminą Zduny oddali do użytku pierwszy wyremontowany fragment drogi – od miejscowości Chachalnia do leśnego ujęcia

wody. Ponieważ udało się pozyskać 4,3 mln zł z rezerwy budżetowej państwa oraz z Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych (tzw. *schetynówek*), można było ruszyć z dalszymi pracami. Kolejny etap inwestycji to położenie nowej nakładki na drodze od granic Krotoszyna aż do oddanego już odcinka.

W październiku mieszkańcy obu gmin będą mogli przejechać nową jezdnią i ścieżką rowerową. Moment oddania do użytku drogi do Chachalni oczekiwany jest z niecierpliwością.

(popi)

Fuszerka, której mogło nie być

– To jest ewidentna fuszerka – takimi słowami określiła prace budowlane przy krotoszyńskiej Biedronce telefonująca do naszej redakcji mieszkanka Krotoszyna. Dla kobiety niezrozumiałe jest, że wstawiono wysokie krawężniki, które stanowią wręcz zaporę trudną do pokonania chcącym się dostać do sklepu klientom.

Czytelniczka nie kryła rozgoryczenia i oburzenia faktem założenia wysokich krawężników wokół całego parkingowego placu. Zdaniem naszej rozmówczyni utrudniają one poruszanie się mieszkańcom i klientom popularnego marketu. Warto przypomnieć, że nie jest to parking sklepowy, lecz płatne miejsce postojowe administrowane przez Urząd Miejski. Dzwoniąca kobieta informowała nas o tym, że sama była świadkiem, jak starsi panowie, którzy wyszli z marketu z wózkiem pełnym zakupów, nie mogli przejechać przez krawężnik. Jej zdaniem taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Również dla osób z dziećmi w wózkach obramowanie parkingu jest skuteczną za-

porą. Przytoczono nam przykład młodej mamy, która swoją małą pociechę posadziła do wózka i próbowała przejechać dalej. Niestety, z mizernym skutkiem. Zmuszona więc była jechać dookoła, podczas gdy do sklepu dzieliło ją kilka metrów.

– *Na tym parkingu wykonamy nową nakładkę asfaltową, która na pewno ułatwi poruszanie się po nim – zapewnia Ewa Obal, zastępca naczelnika wydziału gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i rolnictwa w krotoszyńskim magistracie. Równocześnie urzędniczka powiedziała nam, że przerwane prace będą kontynuowane. Niestety, nie określiła, w jakim terminie zostaną wznowione.*



Na tym krawężniku doszło do uszkodzenia podwozia niejednego auta

Najpierw musimy uporządkować teren miasta po nawałnicy z 23 lipca – mówi Obal. Obecnie większość firm pracujących na zlecenie gminy intensywnie

sprząta balagan po wichurze. Można więc wyciągnąć wniosek, że gdyby nie nawałnica problem za wysokich krawężników nie wystąpiłby.

(alex)

Elektrownia wiatrowa

Władze Kobyłina przygotowują się do wydania decyzji środowiskowej odnośnie budowy farmy wiatrowej na terenie gminy.

Wniosek o rozpoczęcie takiego postępowania złożyła gdańska firma, która zamierza wybudować na tym terenie elektrownie wiatrowe. Będą to dwie turbiny wraz z towarzyszącą im niezbędną infrastrukturą. Konieczne będzie wybudowanie dróg dojazdowych, uzbrojenie terenu we wszystkie niezbędne okablowania.

20 lipca inwestor złożył raport o oddziaływaniu inwestycji na środowisko, w związku z czym urząd mógł rozpocząć kolejny etap postępowania. Do 10 sierpnia w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kobylinie mieszkańcy mogą składać uwagi i wnioski do projektu.

Mimo że elektrownie wiatrowe są znakiem czasu na terenie naszego powiatu nie powstał ani jeden tego typu obiekt.

(alex)



W trakcie prac na polu należy dbać o przede wszystkim o bezpieczeństwo dzieci

Możemy zapobiec wypadkom na polach!

Rocznie w rolnictwie dochodzi do około tysiąca wypadków. Wśród 10 najczęstszych zdarzeń Państwowa Inspekcja Pracy wymienia upadki z dużych wysokości, przygniecenia i pogryzienia przez zwierzęta.

Liczba wypadków w rolnictwie spada, jednak co roku Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wypłaca od 700 – 800 odszkodowań. Do wielu z wypadków dochodzi z winy rolników, a ich przyczyną są nieuwaga i niezabezpieczone maszyny. Bardzo często zdarzają się pochwycenia i uderzenia przez ruchome części maszyn. Często są też przejechania ludzi przez różne środki transportu.

Niebezpieczne żniwa

Żniwa są czasem szczególnie niebezpiecznych prac, którym towarzyszy wiele zagrożeń. Przede wszystkim są one związane z obsługą maszyn, transportem plonów i udziałem w nich dzieci. Regionalna Komisja ds. Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Rolnictwie Indywidualnym działająca przy ostrowskim PIP prosi o przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Jak obsługiwać maszyny?

Przed rozpoczęciem prac rolnicy powinni sprawdzić stan techniczny maszyn. Należy założyć wszystkie brakujące osłony, przede wszystkim na wały przegubowo-teleskopowe oraz inne ruchome części napędowe maszyn. Sprzętu nie powinny obsługiwać osoby, które nie posiadają odpowiednich umiejętności. Prowadzący kombajn musi uważnie obserwować przedpole i nie przewozić osób na pomoście roboczym. Przy-

czepy, na których przewożona będzie słoma, powinny posiadać podwyższone burty lub specjalną siatkową obudowę. Do schodzenia z załadowanej przyczepy należy używać drabin o odpowiedniej długości, którą za pomocą specjalnych uchwytów można przymocować na burcie.

Transport plonów

W trakcie prac na polu ważne jest także, aby w trakcie pracy tych maszyn nie usuwać nadmiaru gromadzącej się słomy, nie zmieniać położenia lub nastawienia elementów roboczych czy próbować wymieniać uszkodzone części – przestrzega Andrzej Zalewski z ostrowskiego PIP. Podczas załadunku plonów i ich przewożenia również konieczne jest zachowanie uwagi. Silnik pojazdu musi być wtedy wyłączony, a gdy pojazd stoi na pochyłości, zabezpieczamy go przed stoczeniem się. Ładunek umieszczony na przyczepie zabezpiecza-

my, by nie spadał i nie zsuwał się. Nie powinno się stawać na zaczepach, ramach i innych częściach maszyn w momencie, gdy te poruszają się.

Pamiętajmy o dzieciach

Bardzo ważne w trakcie prac na polach jest bezpieczeństwo dzieci. – *Dorośli nie powinni pozwalać im samodzielnie obsługiwać ciągników i innych maszyn rolniczych* – przypomina Zalewski. Jest to jedna z poważnych przyczyn groźnych wypadków. Nie należy także pozostawiać niebezpiecznych narzędzi w miejscu, gdzie przebywają dzieci bez opieki dorosłych.

Zwracając większą uwagę na bezpieczeństwo własne i swojego otoczenia, być może uda się w tym roku uniknąć wielu drastycznych wypadków, jakie co roku zdarzają – niestety – w trakcie prac żniwnych.

(alex)

Powiatowe dożynki czas zacząć

Sierpień tradycyjnie w Polsce jest miesiącem święta plonów. W tym roku Dożynki powiatowe odbędą się 23 września w Koźminie Wlkp.

Organizacją imprezy dla rolników i mieszkańców całego powiatu krotoszyńskiego zajęli się starosta krotoszyński - Leszek Kulka i burmistrz Koźmina Wlkp. – Maciej Bratborski. Obchody rolniczego święta rozpoczyna się mszą w kościele farnym p.w. św.

Wawrzyńca w Koźminie Wlkp. następnie korowód dożynkowy przemarszeruje ulicami miasta na boisko Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Tam zaplanowano część obrzędową imprezy, na której nie zabranie występów zespołów z terenu całego powia-

tu krotoszyńskiego. Wszyscy przybyli na uroczystości będą mogli posłuchać piosenek i zabawić się przy muzyce *Tercetu Egzotyycznego* i *Shazzy*. Po zakończeniu koncertów organizatorzy przewidzieli zabawę taneczną do późnych godzin.

Dożynkom już tradycyjnie towarzyszyć będą dodatkowe imprezy. Nie zabraknie wystawy wieńców dożynkowych i sprzętu rolniczego. Bardzo ważnym elementem będzie promocja zdrowia. Najmłodszy będą

mogli uczestniczyć w wystawie zwierząt gospodarskich.

Tydzień wcześniej, 16 sierpnia w Nowej Wsi odbędą się Dożynki Gminno-Parafialne zorganizowane przez wójta Gminy Rozdrażew i Koła Gospodyń Wiejskich wraz z Radami Sołectw. Tutaj również przewidziano uroczystą Mszę św. oraz część obrzędową z występami artystycznymi. Na tych uroczystościach z pewnością każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie. (alex)

PRACA CZADKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 31 lipca.

- brukarz, Krotoszyn
- operatorzy walca, koparki, koparko-ładowarki, Krotoszyn
- operatorzy wytwórni i układarki mas bitumicznych, Krotoszyn
- kierownik budowy, Krotoszyn
- technolog żywności, Dobrzyca
- spawacz z uprawnieniami MAG i TIG, Krotoszyn
- formierz laminatu, Koźmin
- tapicer, Koźmin
- stolarz, Krotoszyn
- nauczyciel plastyki w gimnazjum, Kobylin
- diagnosta samochodowy lub osoba do przyuczenia, Krotoszyn – praca w Krobi lub Gostyniu
- drobiarz, Dobrzyca
- kucharz, Krotoszyn
- operator koparki lub koparko-ładowarki, Krotoszyn i teren kraju
- stolarz, Krotoszyn
- murarz, delegacja Wrocław – codzienny dowóz do pracy
- kelnerka-barmanka, Krotoszyn
- inżynier budowy, Krotoszyn
- elektryk-mechanik, Dobrzyca
- sprzedawca, Gościejew
- monter instalacji wod.-kan., Rozdrażew
- ślusarz-spawacz, Krotoszyn
- elektryk, Krotoszyn
- cieśla-dekarz, Sulmierzyce
- diagnosta samoch. lub osoba do przyuczenia, Rozdrażew
- specjalista ds. sprzedaży mięsa białego, Dobrzyca
- pracownik ds. zieleni, Krotoszyn
- płytkarz, Krotoszyn
- specjalista ds. chłodnictwa, Dobrzyca
- kierowca kat. C (1/2 etatu), Benice, teren kraju
- lakiernik konstrukcji stalowych, Koźmin
- kierowca kat. C, Krotoszyn i teren kraju
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn, teren woj. wlkp. i przyległe województwa
- dekarz-błacharz, Zduny, codzienny dowóz do pracy
- stolarz, Zduny

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 3 sierpnia br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsy SA, Grabkowo	–	6,20 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	–	6,10 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,70 zł	6,40 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,70 zł	6,20 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcizki	4,60 zł	6,10 zł	PW TADEX, Tomnice	4,60 zł	–

Największa w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat wichura zerwała dachy domów kilku kobylińskich rodzin. Niestety, nie wszyscy byli ubezpieczeni.

Bardzo ucierpieli mieszkańcy budynków jednorodzinnych przy ul. Langiewicza. Są to m.in. rodziny Poniatowskich i Berków. Jak relacjonują, całe zdarzenie trwało około dwóch minut. Nagle nad miastem zrobiło się ciemno. – *Jestem w takim stresie, że do tej pory nie wiem, co się działo* – opowiada jedna z kobiet. W czasie wichury przebywała z córką na poddaszu. Gdy zorientowała się, że dzieje się coś niedobrego, próbowała wraz z dzieckiem wydostać się ze strychu. – *Chciałam otworzyć drzwi, ale były przysypane gruzem* – mówi. W końcu udało jej się jakoś przecisnąć na schody. Była tak przestraszona, że mało co pamięta. Nie pamięta też, czy uderzyła się, czy może przewróciła w trakcie próby ucieczki. O tym, że coś musiało się wydarzyć, przypominają wielkie siniaki na nogach i mocno stłuczone kolano. Jednak przez cały czwartek kobyliananka w ogóle nie czuła bólu w tych miejscach.

Ogromne straty

– *Nie mamy dachu, kominy zawaliły się, a z sufitu do mieszkania lała się woda* – relacjonuje Józef Poniatowski. Potężny podmuch wiatru zerwał dach z jego budynku. Rodzina całe życie pracowała na to, by wybudować swój dom, a żywioł w kilka minut wyrządził takie zniszczenia. Wichura rzuciła dach na plac zabaw naprzeciw domu. Na szczęście nikogo na nim nie było, ale kilka minut wcześniej bawili się tam dzieci.

Silnemu wiatrowi towarzyszyła ule-

W Kobylinie bez dachów nad głowami



Dach budynku na Langiewicza 5 dni po wicherze



Józef Poniatowski nie miał ubezpieczonego budynku

wa. Przez pozbawiony ochrony sufit do środka leciała woda. Ślady zalania widoczne są gołym okiem. – *U córki w pokoju na całym suficie są duże zacieki, u nas tak nie widać, bo mamy kasetony* – kontynuuje kobieta.

Rodzina pomaga

Poszkodowane rodziny pocieszają się

wzajemnie. Dwa domy, z których wichura zerwała dachy, stoją jeden obok drugiego. Ich mieszkańcy wzajemnie sobie pomagają w naprawianiu szkód. Ostro do pracy wzięli się także członkowie rodziny. – *Najpierw w jednym domu przykryliśmy dach folią, a później w drugim* – opowiadają. We wtorek zakładano belki stanowiące podstawę kon-

strukcji dachu, który zmiotła wichura. Właściciele w pocie czoła starają się odbudować to, na co pracowali przez długie lata, a co w okamgnieniu zabrała nieokielznana przyroda.

Do mieszkańców domów na Langiewicza przyjechał burmistrz Bernard Jasiński. – *Poszkodowani mieszkańcy otrzymają pomoc finansową, bo taki sobie życzyli* – powiedział nam. Pieniądze dostaną także mieszkańcy Fijałow i Zalesia Małego, którzy również ponieśli duże straty. Większość złożyła wnioski o pomoc w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej. Burmistrz nie bierze w stanie podać kwoty, jaką otrzymają poszkodowani mieszkańcy, ale chciałoby być to przynajmniej 1–2 tys. zł na rodzinę. – *Mam nadzieję, że uda przekazać te środki do końca lipca* – powiedział. Oprócz tego poszkodowani powinni otrzymać pomoc z funduszu marszałka województwa. 29 lipca Urząd Miejski w Kobylinie wysłał do Poznania informację o skali zniszczeń i potrzebach.

Tylko ubezpieczyciela nie ma

Mieszkańcy uszkodzonych domów chcieliby jak najszybciej je wyremontować i wrócić do normalnego życia. Niestety, w tej chwili niewiele mogą zrobić. Straty, jakie ponieśli, zgłosili już następnego dnia po wicherze swoim firmom

ubezpieczeniowym, jednak nikt jeszcze nie przyjechał oszacować ich wartości. Mówią, że gdy dzwoniли do PZU w Krotoszynie, powiedziano im, że być może będą musieli czekać dwa tygodnie. Po oszacowaniu strat będą musieli czekać jeszcze około miesiąca na wypłatę pieniędzy. Pierwszy przyjechał wóz strażacki. – *To byli strażacy, chyba z jednostki OSP. Nie mieli narzędzi hydraulicznych* – relacjonuje świadek.

Młodzi strażacy chcieli przeciąć piłą, ale odstąpili od tego zamiaru. W długich rozmowach stojący tam ludzie doradzili im, by nie ruszać drzew dopóki leży pod nim człowiek. Pierwszym było nieco wklęsły i opierał się na słup od ogrodzenia posesji. Gdyby przecięli go, mogłoby jeszcze bardziej przegnieść rannego mężczyznę. – *Zaczynałam najpierw łopatą kopać dziurę pod drzewem, potem wszedłem pod drzewo i koma wyciągałem ziemię. Wreszcie zabiło się tyle miejsce, że można było próbować wydobycia poszkodowanego, który cały czas był przytomny. W czasie akcji przykryto go plandeką, by osłabił organizm nie uległ zbyt niemu ochł-*

Życie najważniejsze

Wszyscy mieszkańcy ul. Langiewicza, którzy ucierpieli, są zgodni w jednej kwestii. – *Najważniejsze jest, że nikt tu-*

taj nie zginął – mówią. Pomimo bardzo trudnych chwil, jakie przeżyli, cieszą się właśnie z tego, że wichura zakończyła się dla nich tylko stratami materialnymi. – *Gdybyśmy byli na strychu chwilę dłużej, to już by nas nie było na świecie* – opowiada pani Berkowa. Uważa, że siniaki na ciele i zniszczony dom nie są tak ważne, jak fakt, że nikomu nic poważnego się nie stało.

Nie są jedyni

Poważne straty ponieśli także mieszkańcy Zalesia Małego. – *Ta wichura trwała może z 10 minut* – mówi właścicielka jednego z gospodarstw. Potężne podmuchy wiatru zniszczyły stodołę, w której gospodarze trzymali przyczepy i siewnik. Nie wiedzą, czy sprzęt będzie się jeszcze nadawał do użytku, bo wszystko zostało przygniecione przez konstrukcję stodoły.

Wartość zniszczeń została już wyceniona przez likwidatora, jednak nie ludzą się, że dostaną duże odszkodowanie. – *Ta stodoła miała ponad 40 lat, więc chyba niewiele była już warta* – mówi kobieta. Pieniądze z odszkodowania pozwolą na częściowe usunięcie zniszczeń. Zalesianie, tak samo, jak mieszkańcy Kobyliny, mogą liczyć na fundusze z Urzędu Marszałkowskiego i gminnej opieki społecznej.

Aleksandra Figlak

Liczenie strat po nawałnicy

Województwo da nam 600 tysięcy

Po nawałnicy z 23 lipca Urząd Marszałkowski w Poznaniu zadeklarował pomoc ze środków wojewódzkich. Na usunięcie szkód powiat krotoszyński dostanie 600 tys. zł.

Pieniądze te wstępnie przyznane przez marszałka województwa muszą zostać zatwierdzone na nadzwyczajnej sesji sejmiku województwa. Cała kwota ma zostać rozdysponowana pomiędzy 4 powiaty naszego województwa, które odniosły największe straty. Ze wstępnego projektu uchwały wynika, że powiat gostyński dostanie 800 tys. zł, krotoszyński 600 tys. zł, pleszewski 100 tys. zł i rawicki 500 tys. zł.

Mniej niż wnioskowano

Urząd Miejski w Krotoszynie zabiegał o dużo wyższą kwotę. – *Wnioskowaliśmy o 4 mln zł* – mówi zastępca burmistrza Franciszek Marszałek. Największe straty odnotowane w naszym powiecie do 28 lipca, czyli do dnia wysłania wniosku do marszałka, to połamane i wyrwcone drzewa. Jak oszacowali urzędnicy, odtworzenie drzewostanu kosztować będzie ok. 16 mln zł. Najbardziej zniszczone przez nawałnicę zostały drzewa w parku miejskim, parku przy ul. Fabrycznej, na deptaku i na terenie b. cmentarza ewangelickiego przy ul. Rawickiej. Straty materialne mieszkańców oszacowano wstępnie na 200 – 300 tys. zł. Jednak z pewnością kwota ta nie jest ostateczna. – *Już po wysłaniu danych do Urzędu Marszałkowskiego okazało się,*

że straty są większe niż szacowaliśmy – mówi Andrzej Wichlacz, naczelnik wydziału spraw obywatelskich Starostwa Powiatowego. Najczęściej okazywało się, że stodoły, które miały wymagać tylko napraw lub remontów, trzeba wyburzyć i postawić od nowa.

Pomoc już działa

Już kilka dni po wicherze poszkodowani mieszkańcy mogli zgłaszać się do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krotoszynie, by otrzymać pomoc. Po złożeniu wniosku pracownicy socjalni ośrodka sprawdzają podane w nim zniszczenia ze stanem faktycznym. – *Środki te z pewnością nie zawsze są dla mieszkańców wystarczające, ale staramy się je sprawiedliwie rozdzielać* – relacjonuje Lidia Pawłowska, zastępująca dyrektora MGOPS – Teresę Stęplewską. Jak do tej pory wnioski o pomoc finansową złożyło 26 osób. Kwoty, jakie otrzymują, są zależne od poniesionych strat. – *Niektórzy otrzymują 200 zł na przykład na naprawę rynien, a inni 1,5 tys., bo odnieśli poważniejsze straty* – mówi Pawłowska. Ze strony ośrodka przekazywane jest wyłącznie wsparcie finansowe. – *Nie zgłosił się do nas żaden przedsiębiorca, który rzeczowo chciałby pomóc osobom poszkodowanym przez*

nawałnicę, w związku z czym pomocy tego typu nie udzielamy – opowiada urzędniczka.

Opieka społeczna nie jest jedynym źródłem udzielanej poszkodowanym mieszkańcom pomocy. – *Ponosimy również inne koszty usuwania skutków nawałnicy. Choćby kupno i wypożyczenie plandek czy folii* – mówi Franciszek Marszałek.

Na co środki od marszałka?

Krotoszyńscy urzędnicy jeszcze nie wiedzą, na co będą mogli wydać przyznane w Poznaniu pieniądze. – *Jak na razie nie mamy oficjalnych informacji o przyznaniu środków i nie wiemy, na co będziemy mogli je wydać* – odpowiada burmistrz. Nie wiadomo, czy środki będzie można przekazać osobom prywatnym, czy przeznaczone one będą na zadania urzędu. Miasto Krotoszyn ma otrzymać ma 492 tys. zł., Koźmin Wlkp. 30 tys. zł, Kobylin 48 tys. zł, Rozdrażew 15 tys. zł i Powiatowy Zarząd Dróg w Krotoszynie 15 tys. zł.

Prośba do premiera

Anna Czuchra z biura prasowego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego poinformowała, że specjalna komisja czeka na protokoły z gmin i powiatów, określa-



Odnowienie drzewostanu będzie kosztowało 16 mln zł

jące wielkość strat. Dopiero po ich dostarczeniu wojewoda przekaze je dalej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i będzie można podjąć działania pomocowe. Wojewoda Piotr Florek dzień po nawałnicy odwiedził powiat krotoszyński. – *Wojewoda poinformował Radę Ministrów o zniszczeniach dokonanych przez żywioł oraz wystąpił*

do premiera Donalda Tuska z prośbą o wprowadzenie specjalnego rozporządzenia – mówi Anna Czuchra. Rozporządzenie, które pozwoliłoby na uproszczenie procedur administracyjnych niezbędnych do szybszego odbudowania i wyremontowania uszkodzonych obiektów i budynków, miałyby obowiązywać przez 3 miesiące. **Aleksandra Figlak**

A ludzie mówią...

ego i tera...



Stanisław Skrzypczak
(emeryt)

Moim zdaniem całkiem dobrze wywiązują się ze swoich obowiązków. Mają bardzo dużo pracy, ale dobrze sobie radzą, jak na tak krótki czas.

z diecezji Sant'Angelo dei Lomzecz przebywał od 17 do 25 lipca świętszej Maryi Panny w Cieszynie z życiem parafii, odwiedził też in-

ym Miecznikowskim i urzędnikami. Gościowi towarzyszył ks. proboszcz Leonard Wilczyński. Od samorządowców włoski rcybiskup otrzymał materiały promocyjne. Wszystkich częstował natomiast maczonymi czekoladkami.

W towarzystwie wójta włoski duchowny zwiedził zabytkowy kościół pw. św. Włocława Apostoła w Trzebicku. Gościowi z Italii pokazano też najciekawsze miejsca czerwatu stawów milickich – Stawno Rudę Sułowską. Hierarcha interesował się historią cieszłowskiej gminy oraz losami mieszkańców, którzy po II wojnie św.

Pracownicy służb porządkowych mają bardzo dużo do zrobienia, ale jakoś sobie radzą. Wiele drzew jeszcze pozostało do pocięcia i usunięcia.



proszława i Oliwier
eci Joanny Kowalskiej)

Jest niestety kiepsko. Niedaleko domu naszych dziadków jest jeszcze bardzo wiele powalonych drzew. Tam bawią się dzieci, a rodzice obawiają się, że stanie się komuś krzywda.



Kazimierz Jędrzejak
(emeryt)

Jest jeszcze bardzo dużo pracy przed wszystkimi, którzy sprzątają bałagan po nawałnicy. Trudno w związku z tym krytykować te działania. Ogólnie tempo prac jest całkiem niezłe.



Joanna Olachowska
(emerytka)

Według mnie prace idą trochę za wolno. Jest dużo do zrobienia, ale usuwanie drzew powinno być szybsze. Najpierw park powinien być uporządkowany, żeby z powrotem ładnie wyglądał.

Prawdziwy najazd pracowników PZU

Krotoszyński PZU po pamiętnej lipcowej nawałnicy przyjął około tysiąca zgłoszeń. Z powodu takiej ogromnej ilości zarejestrowanych szkód w piątek do Krotoszyna przyjechało kilkudziesięciu pracowników wyspecjalizowanych w likwidacji szkód.

Straty na niespotykaną skalę wichura wyrządziła na zewnątrz i wewnątrz budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz w uprawach i innym mieniu na terenie całego powiatu. Wiatr zerwał poszycia dachowe, przewracał drzewa, które powybijały szyby w budynkach czy spadały na zaparkowane samochody, niemal doszczętnie je niszcząc.

Samochody – niezbędne AC

W przypadku odszkodowań za auta prawdopodobnie na wypłatę będą mogli liczyć tylko posiadacze nieobowiązkowego ubezpieczenia *Auto Casco*. Tak wynika z naszych informacji uzyskanych w krotoszyńskim oddziale najpopularniejszego ubezpieczyciela w kraju. O wypłatę odszkodowania z OC osób trzecich będzie trudno. – *Bo któż mógł przewidzieć kłeskę żywiołową i jej skutki* – usłyszeliśmy od pracownika PZU.

Mieszkali w Krotoszu

Mobilni eksperci PZU, którzy dokonują oględzin wyrządzonych przez naturę szkód, zatrzymali się w hotelu *Krotosz*. Przez cały weekend na parkingu przed nim stały charakterystyczne granatowe i oznakowane emblematem PZU pojazdy. W trakcie dnia pracownicy firmy jeździli w różne zakątki powiatu. Protokoły z oględzin szkód wysyłały pocztą elektroniczną do warszawskiej centrali. Według naszego informatora przez ubiegły weekend udało się dokonać kilkuset inspekcji.

Jedni dostali, inni poczekają

Dowiedzieliśmy się, że pierwsze wypłaty odszkodowań zostały już zrealizowane. Wielu ludziom przyjdzie jednak jeszcze kilka tygodni czekać za należnymi środkami finansowymi. Osoby dotknięte bezpośrednio skutkami nawałnicy są niecierpliwe. Świadczy o tym ich zachowanie w czasie pierwszych kilku godzin po przejściu wi-



Auta mobilnych ekspertów PZU pod hotelem „Krotosz”

chury z burzą w tym feralnym dniu. Telefoniczna infolinia przeżywała prawdziwe obłędzenie.

Tak, były duże nerwy

– *Osoby dzwoniące do nas były zniecierpliwione i zdenerwowane* – dowiedzieliśmy się w PZU. Dotknięci przez los chcieliby dostać jak najprędzej pieniądze, aby móc

wykonać niezbędne remonty. – *Mamy największy portfel usług ubezpieczeniowych, a co za tym idzie najwięcej pracy spośród wszystkich firm. Dlatego chcemy jak najszybciej dokonać oględzin i zamknąć pozostałą procedurę zmierzającą do wydania decyzji w sprawie wypłaty* – poinformował nas jeden z mobilnych ekspertów PZU.

(popl)

Dachy nie poczekają

– *Pracujemy po 16 godzin na dobę, tyle jest robót* – usłyszeliśmy w jednym z zakładów dekarsko-blacharskich w Krotoszyńcu. Po lipcowej wichurze o wielkiej sile w wielu budynkach zerwało dachówki, powaliło kominy, a z niektórych wiatr zerwał całe dachy.

Dzwonimy do jednego z nich. W słuchawce odzywa się głos kobiety. – *Czy możemy rozmawiać z właścicielem?* – pytamy. – *Nie ma go w domu. Zresztą wczoraj też go nie było i jutro będzie można go zastać dopiero wieczorem* – odpowiada. Właściciel i jego pracownicy od pamiętnego czwartku 23 lipca spędzają na robotach budowlanych każdy dzień od godz. 5.00 do 21.00. – *Tego dnia jeszcze wieczorem przychodzili do nas poszkodowani, którym wichura zniszczyła dachy. Niektórzy stali pod domem do 2.00 w nocy* – wspomina nasza rozmówczyni.

Zleceń było tak dużo, że nie byliśmy w stanie wszystkich przyjąć. – *Braliśmy zlecenia w pierwszej kolejności od stałych klientów, osób współpracujących, ale oczywiście zdajemy sobie, że inni chcą też mieć naprawione dachy* – tłumaczy kobieta. Firma w ostatnich kilkunastu dniach wykonywała reperacje w wielu częściach Krotoszyna i okolic. Ogromna ilość wykonanych zleceń wiąże się ze wzrostem przychodów. Są też spore koszty, w tym całkowity brak wolnego czasu. – *Zrezygnowaliśmy z urlopu podczas tegorocznych wakacji* – dowiedzieliśmy się od żony właściciela zakładu.

(popl)

Zginął przygnieciony drzewem

Krzyczał: Ratuj mnie! – opowiada mężczyzna, który uwalniał przechodnia przygniecionego pniem drzewa powalonego przez nawałnicę, która w ubiegły czwartek przeszła przez Krotoszyń. Pomimo że pierwszy raz w życiu pomagał ofierze wypadku, zachował zimną krew i współdziałał ze strażakami oraz ratownikami medycznymi. Dementujemy przy tym informację sprzed tygodnia, że śmiertelna ofiara nawałnicy doznała obrażeń w miejskim parku. Tak bowiem poinformowano nas w dyrekcji SP ZOZ.

23 lipca, tuż przed nadejściem potężnej wichury, na narożniku ul. Benickiej i Klemczaka w stolicy naszego powiatu

świadek tragicznego wypadku wysiadł z samochodu pod swoim domem. – *Mąż zdążył wpełznąć mnie razem z naszym*

dzieckiem do domu, a sam schował się do garażu z trzema chłopakami, którzy wykonywali u nas prace remontowe –



Pod konarem widoczny wykop, z którego wydobyto przygniecionego

opowiada żona krotoszyńianina. Po kilku minutach, gdy nawałnica minęła, kobieta zorientowała się, że mąż i pracownicy nie wrócili do domu. – *Zobaczyłam przez okno, jak stoją pod płótnem posesji sąsiada z naprzeciwka. Tam zawały się dąb i dwa kasztanowce* – usłyszalam jak wołają: „Człowiek leży pod drzewem!” – kontynuuje kobieta. Następnie zadzwoniła po pomoc na numer alarmowy. Pierwszy przyjechał wóz strażacki. Niestety, bez specjalistycznego sprzętu. – *To byli strażacy, chyba z jednostki OSP. Nie mieli narzędzi hydraulicznych* – relacjonuje świadek.

Młodzi strażacy chcieli przeciąć pień piłą, ale odstąpili od tego zamiaru. Według naszych informacji stojący tam ludzie doradzili im, by nie ruszać drzewa, dopóki leży pod nim człowiek. Pień drzewa o ponad półmetrowej średnicy był nieco wklęsły i opierał się na słupku od ogrodzenia posesji. Gdyby przecięto pień, mogłoby jeszcze bardziej przygnieść ранnego mężczyznę. – *Zacząłem najpierw łopatą kopać dziurę pod drzewem, potem wszedłem pod drzewo i rękojmią wyciągałem ziemię. Wreszcie zrobiło się tyle miejsca, że można było podjąć próbę wydobywania poszkodowanego, który cały czas był przytomny. W czasie akcji przykryto go plandeką, by osłabiony organizm nie uległ zbyt niemu ochłodzeniu. Młody krotoszyńianin swoimi nogami wypchnął zmiążdżone kończyny ранnego, a znajdujący się z drugiej strony pnia strażacy jednocześnie pocią-*

gnęli go za ramiona. Mężczyznę wyciągnęto i położono na noszach karetki pogotowia ratunkowego, która przyjechała w międzyczasie.

Krotoszyńianin, który jako pierwszy dotarł do poszkodowanego, nigdy wcześniej nie miał okazji udzielać pierwszej pomocy osobie rannej. Pomimo braku doświadczenia był opanowany i wiedział co robić. – *Uczyłem się udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej na kursie dla ochroniarzy* – wspomina.

Powalone drzewo zmiążdżyło 47-latkowi z pobliskich bloków przy ul. Konstytucji 3 Maja nogi, miednicę i uszkodziło organy wewnętrzne. – *Niezależnie od tego urazu mężczyzna był schorowany* – mówi Paweł Jakubek, dyrektor SP ZOZ. Zmarł o godz. 7.05 następnego dnia.

Według oficjalnej wersji mężczyzna schronił się pod drzewem, gdy zaczął padać deszcz. Mieszkańcy Benickiej i okolicznych osiedli Szarych Szeregów i Dąbrowskiego widzieli go przesiadującego na ziemi w tym samym miejscu już trzy dni wcześniej.

Feralnego czwartku kilka godzin przed nawałnicą znajdował się w towarzystwie kobiety. Jej jednak tam nie było, gdy wichura łamała drzewa, jak zapalki. Po poszkodowanym jeszcze do zeszłego tygodnia przy powalonym drzewie pozostawała torba foliowa (reklamówka), butelka i pudełko po papierosach.

(popl)

ATIZ S.C.**POŻYCZKI GOTÓWKOWE**

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego
- możliwość rat

Krotoszyn, ul. Garmcarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ – 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

**Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski****Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy****PRZYJMUJE**

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

GABINET LEKARSKI**Janusz Kmieciak**

- specjalista chirurg, anestezjolog
- leczenie chorób żył i tętnic
 - laserowe usuwanie żyłaków
 - skleroterapia
 - laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
 - badania USG-Doppler
 - leczenie chorób układu ruchu
 - leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
 - leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 | 504 102 494

**SPECJALISTA
DERMATOLOG**

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POKŁI SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci,
chorób przenoszonych drogą piciową.

Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcín,
włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926

ORTO-TECH

ORTOPEDYCZNY PUNKT USŁUGOWY

62-800 Kalisz, ul. Szkolna 6, tel. 062 75 75 606

PUNKT KROTOSZYN:

CER-MEDIC, ul. Przemysłowa 19
tel. 062 75 75 606, 0605 318 890

Indywidualny sprzęt ortopedyczny
refundowany przez NFZ
protezy kończyn,
aparatury ortopedyczne
środy od godz. 9.00

www.orto-tech.pl

Fonik
aparaty słuchowe
protęzowanie słuchu

www.fonik.com.pl

**badanie słuchu i porady
dobór i sprzedaż
aparatury słuchowych**

**Indywidualne wkładki uszne
i systemy wspomagające FM
akces. do aparatów słuchowych
środy od godz. 9.00**

CER-MEDIC – Krotoszyn, ul. Przemysłowa 19
tel. 062 588 02 03, 725 45 65, 0605 318 890

SGB Bank Spółdzielczy w Krotoszynie
Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Lokata SGB
Wieleknie
losowanie 2**



850 SUPER NAGRÓD

Założ 6-miesięczną lokatę SGB
Wygraj atrakcyjne nagrody!

Do założenia Lokaty wierzysz 500zł!

**Oprocentowanie rachunku
5,05%***

* w stosunku rocznym (zmienne) Regulamin promocji dostępny: www.sgb.pl

Promocja (sprzedaż) lokaty „SGB” – trwa:
od 27 lipca do 2 października 2009 r.

**Zapraszamy do placówek naszego banku
KROTOSZYN KOBYLIN SULMIERZYCE ZDUNY**

KROTOSZYN FOLK FESTIVAL 07-08 sierpień 2009
open air international folk festival www.folk.krotoszyn.pl

7.08. (piątek) start: 19.00 8.08. (sobota) start: 19.00

Russkaja (Rosja) ADIKANFO (Ghana)
Dazkarieh (Portugalia) FANFARA KALASHNIKOV (Rosja)
THE HEPTONES (Węgry) NAPRA (Polska/Norwegia)
DE PRESS (Węgry) SMOD (Węgry)

GADAJĄCA TYKWA (Polska)
GWAZDZA FESTIWALU!

BARBET IMPREZYJNY: Royal Teatr
DJ LEO: BABEL LABEL SOUL OPERATORS TRAKA-RON RaCoZet Teatr WC COLUX NEED

**SPECJALISTA
DERMATOLOG**

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POKŁI SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci,
chorób przenoszonych drogą piciową.

Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcín,
włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926

ORTO-TECH

ORTOPEDYCZNY PUNKT USŁUGOWY

62-800 Kalisz, ul. Szkolna 6, tel. 062 75 75 606

PUNKT KROTOSZYN:

CER-MEDIC, ul. Przemysłowa 19
tel. 062 75 75 606, 0605 318 890

Indywidualny sprzęt ortopedyczny
refundowany przez NFZ
protezy kończyn,
aparatury ortopedyczne
środy od godz. 9.00

www.orto-tech.pl

Fonik
aparaty słuchowe
protęzowanie słuchu

www.fonik.com.pl

**badanie słuchu i porady
dobór i sprzedaż
aparatury słuchowych**

**Indywidualne wkładki uszne
i systemy wspomagające FM
akces. do aparatów słuchowych
środy od godz. 9.00**

CER-MEDIC – Krotoszyn, ul. Przemysłowa 19
tel. 062 588 02 03, 725 45 65, 0605 318 890

PRYWATNE SZKOŁY PONADPODSTAWOWE
S.C. „EDUKATOR”
64-100 Leszno, ul. Towarowa 1 tel./fax 065 529 92 30

**UCZ SIĘ
W NASZYCH SZKOŁACH**

Dla absolwentów szkół zawodowych

**3-letnie technikum uzupełniające
w zawodach:**

- ✓ technik technologii żywności
- ✓ technik mechanik
- ✓ technik budownictwa,

**– JEDYNA SZKOŁA
W POWIECIE KROTOSZYŃSKIM!**

Szkoły posiadają uprawnienia
szkół publicznych.
Nauka odbywa się
w piątki po południu i soboty.

Dla absolwentów szkół zawodowych

- ✓ 2-letnie uzupełniające
liceum ogólnokształcące

Szczegółowe informacje można uzyskać w:
Krotoszynie – ZSP nr 2, pl. Jana Pawła II 5, tel. 062 725 22 28
Kobylinie – SP, ul. 3-go Maja 9, tel. 065 548 24 32.

**OGŁOSZENIE
O PRZETARGU**

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Krotoszynie
ul. Rawicka 41, tel. 062 725 57 41

**ogłasza
przetarg nieograniczony
na najem lokalu użytkowego
w Krotoszynie
przy ul. Floriańskiej 1**

- ogólna powierzchnia użytkowa lokalu16,80 m²
- cena wywoławcza30,00 zł za 1m²
pow. użytkowej netto
- branża nieuciążliwa
- wadium620,00 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Krotoszynie przy ulicy Ra-
wickiej 41, II piętro, w dniu 12 sierpnia 2009 r. o godz. 10:15.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium
w wysokości wyszczególnionej powyżej, najpóźniej w dniu przetar-
gu do godz 10-tej w kasie tut. przedsiębiorstwa.

*PGKiM Sp. z o.o. w Krotoszynie zastrzega sobie
prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.*

Burmistrz Krotoszyna

ogłasza piąty przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowych przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe położonych w Krotoszynie przy ulicy Widokowej i Radosnej.

I. Oznaczenie i powierzchnia nieruchomości:

1. Nr działki 6329, ark. mapy 106, obręb: 0001, m. Krotoszyn, o pow. 666 m², KW 34177, przy ul. Widokowej,
2. Nr działki 6369, ark. mapy 106, obręb: 0001, m. Krotoszyn, o pow. 694 m², KW 34200, przy ul. Radosnej.

II. Opis nieruchomości:

Nieruchomości wymienione w pkt. I poz. 1, 2 przeznaczone do sprzedaży, położone są w rejonie ul. Widokowej i Radosnej przy drodze o nawierzchni gruntowej. Najbliżej położona infrastruktura komunalna taka jak: sieć energetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna, telekomunikacyjna znajduje się w ulicy Gorzupskiej.

III. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:

Działki objęte są miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna zatwierdzonego Uchwałą Rady Miejskiej nr XXIX/213/2000 z dnia 26 października 2000 r. stanowią tereny mieszkalnictwa jednorodzinnego. Teren oznaczono na rysunku planu symbolami M; M2. Jest to teren zabudowy mieszkaniowej o niskiej intensywności zabudowy. Obecnie nieruchomości wymienione w pkt. I stanowią użytki rolne.

IV. Termin zagospodarowania nieruchomości:

Nie określa się.

V. Cena wywoławcza nieruchomości w złotych netto:

1. dz. nr 6329 34.074 zł (trzydzieściztery tysiącesiedemdziesiąt cztery zł)
2. dz. nr 6369 35.505 zł (trzydzieścipięć tysięcy pięćset pięć zł)

Nabywca jest zobowiązany do uiszczenia podatku VAT w wys. 22% od zaproponowanej w przetargu ceny.

VI. Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 2009 roku w Urzędzie Miejskim w Krotoszynie w sali nr 3 o godz. 10.00.

Upoważnieni do wzięcia udziału w przetargu są wszyscy, którzy wpłacą wadium w wysokości **4.000,00 złotych**. Wadium z określeniem nr działki należy wpłacić najpóźniej do dnia **1 września 2009 roku** na konto Urzędu Miejskiego w Krotoszynie prowadzonego przez **WBK BZ Krotoszyn 50 1090 1157 0000 0000 1501 5855**.

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia, natomiast pozostałym uczestnikom przetargu zwraca się. W przypadku wygrania przetargu i nie przystąpienia do zawarcia aktu notarialnego w wyznaczonym dniu – wadium ulega przepadkowi.

VII. Koszty związane z zawarciem aktu notarialnego ponosi nabywca.

VIII. Informacje dotyczące przetargu można uzyskać w godz. od 8.00 do 15.00 w Urzędzie Miejskim w Krotoszynie ul. Kołłątaja 7 pokój 24.

Burmistrz zastrzega sobie możliwość zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Uwaga!
Prenumerata!

zecz
KROTOSZYŃSKA

Cotygodniowa porcja informacji z pierwszej ręki

Tylko
1,90 zł

Zamówienia przyjmują:

- oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego
- oddział Ruchu SA w Ostrowie Wilk., tel. 062 736 28 94

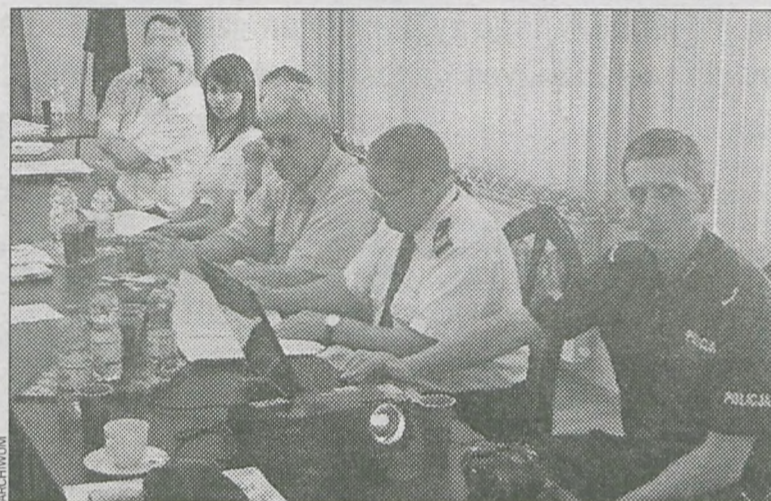
Bezpieczeństwo na imprezach masowych

28 lipca z inicjatywy Starostwa Powiatowego i Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie odbyło się spotkanie szkoleniowe dotyczące bezpieczeństwa imprez masowych w świetle znowelizowanej ustawy z dnia 20 marca 2009 r.

Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Andrzej Wichlacz zapoznał zgromadzonych z nową ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych. Wprowadza ona w życie surowsze kary za wykroczenia i przestępstwa, których można się dopuścić w związku z organizowaniem, jak i uczestnictwem w imprezach masowych. Omówiono również nowe rodzaje czynów zabronionych, których nie wolno się dopuścić w związku z imprezą masową, a które nie były uwzględnione w dotychczasowej ustawie.

Na spotkaniu, o roli policji w zabezpieczeniu imprez masowych mówił podinsp. Karol Budziński naczelnik Sekcji Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Krotoszynie. Zwrócił on szczególną uwagę na sankcje karne, jakimi będą obciążani organizatorzy i uczestnicy imprez masowych.

Wszystkie wykroczenia grożą karą grzywny nie mniejszą niż 2 tys. zł. Za zorganizowanie imprezy masowej bez wymaganego zezwolenia lub niezgodnie z warunkami określonymi w zezwoleniu albo przeprowadzenie jej wbrew zakazowi, grozi kara grzywny (do 240 stawek dziennych), kara ograniczenia lub nawet pozbawienia wolności do 8 lat.



O roli policji w trakcie imprez masowych mówił podinsp. Karol Budziński

Nowo wprowadzona ustawa ma na celu przede wszystkim walkę z chuliganami i pseudokibicami. Zakłócającym spokój i wdzierającym się na teren rozgrywania zawodów sportowych osobom grozi kara finansowa, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. Nie zapomniano również o nieodpowiedzialnych komentatorach i zapisano w akcie prawnym, że spiker zawodów sportowych, który prowokuje kibiców do działań zagrażających

bezpieczeństwu może zostać ukarany grzywną albo karą ograniczenia wolności.

Ustawa gwarantuje również, iż postępowanie w sprawie wykroczeń i przestępstw popełnionych w związku z tymi imprezami odbywać się będzie w trybie przyspieszonym. Warto szczegółowo zapoznać się z nową ustawą, aby w pełni korzystać z wszelkich atrakcji płynących z uczestnictwa i organizowania wszelkich imprez masowych.

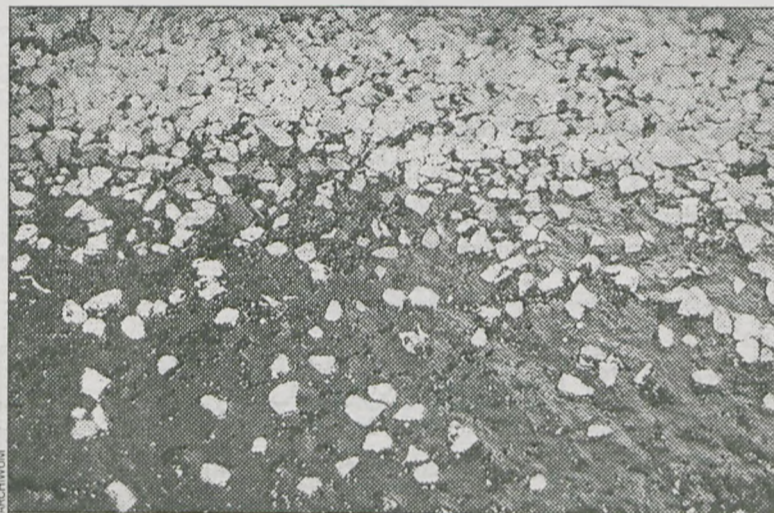
(maw)

Nowe wcale nie znaczy lepsze

Tak wygląda odnowiona nawierzchnia jezdni w Zdunach od basenu kąpielowego w stronę Chachalni i przez całą długość wsi oraz za kościołem parafialnym w stronę drogi na Baszków. Taką samą gorącą smołą i grysem *wyłożono* także drogę za przejazdem kolejowym w okolicach byłej cukrowni.

Po przejeździe po takiej nawierzchni z normalną prędkością nieuniknione są zarysowania na karoserii i szybach pojazdów, gdyż kamyczki *odskakują* od drogi. Ugodzony nimi może być także każdy pieszy oraz rowerzysta, którego minie pojazd. Czy przed wykonaniem tego remontu ktoś pomyślał o przykrych konsekwencjach dla użytkowników dróg?

(maw)



Na jezdnię wylano gorącą masę i posypano białymi kamyczkami

Czute słówka ...

Serdeczne podziękowania dla całej obsługi lokalu „ŚWIATEŁKO” w Chachalni, w szczególności dla Szefa Kuchni, za zaangażowanie i wspianą organizację przyjęcia weselnego.

Składają:
Marta i Robert Konarscy
z rodzicami

♥ Długo oczekiwałem owej godziny, aż wreszcie nadeszły Twoje urodziny. Więc chcę przed Tobą serce otworzyć, i najlepsze życzenia Ci złożyć. Żyj długo w szczęściu i radości, nigdy nie zaznaj przykrości, a tylko samych pogodnych dni
Ukochanej Kasi – Tomek

♥ Kiedy wspomnisz te młode chwile, które odeszły w mroczną dal, a które dały Ci szczęścia tyle, uczujesz w sercu cichy żal. Zateśkniesz wtedy do tej przeszłości, w której Ci jaśniał cały świat, bo zapamiętaj, że czas młodości, to najpiękniejszy życia czas.

Krzyżkowi – rodzice

Oni walczyli o Warszawę

Na jednej z kart *Kroniki Krotoszyńskiej* pod red. Hieronima Ławniczaka widnieje 9 portretów kobiet i mężczyzn, z których aż pięć zginęło tam w sierpniu 1944 roku. Ta lista z pewnością nie jest pełna, gdyż dokumentowanie faktów to żmudna droga, wymagająca czasu i specjalistycznych badań.

Siostra Kolumba

Na krotoszyńskim cmentarzu przy głównej alei na grobowcu rodziny Sumińskich znajduje się tablica upamiętniająca Bogumiłę Sumińską, która zginęła w powstaniu w wieku 33 lat. Była siostrą benedyktynką (sakramentką) o imieniu *Kolumba*, do klasztoru kontemplacyjnego – na Nowym Mieście 2 – wstąpiła w czerwcu 1941 roku. Niemcy odkrywcy, że znajduje się w nim powstaniec szpital, próbowali zmusić siostry do przejścia na swoją stronę, a gdy te odmówiły, zbombardowali budowlę. Sklepienie piwnicy zawaliło się, grzebiąc 1000 cywili i 35 sióstr. Autorka informacji znajdującej się w zbiorach muzeum pisze z zadumą, że *Ich ofiara stanowi naturalne i konieczne uzupełnienie do naprawę chwalebnej genezy klasztoru, który powstał jako „votum” za ostatnie wielkie zwycięstwo króla Jana Sobieskiego – odsiecz Wiednia*. W teczce jest także fotografia – niestety, słaba technicznie – pokazująca tablicę upamiętniającą tę tragedię w kościele ss. sakramentek.

Wiemy dużo i mało

W galerii postaci, których młodość tragicznie przecięła wojna, są twarze osób, o których ciągle wiemy bardzo mało. Henryk Koczorowski miał ledwie 23 lata, gdy na wieść o powstaniu przedarł się z Krotoszyna do stolicy, by polec tam 5 sierpnia, czyli w piątym (!) dniu walk. Dzień później zginął inny krotoszyńszczyzna, niespełna 30-letni Władysław Cieślak. Wspomina go w liście do prof. Ławniczaka Stefania Boszulakówna. W czasie

Przełóżam materiały o Powstaniu Warszawskim zgromadzone w krotoszyńskim muzeum. Spoglądają na mnie smutne i dojrzałe twarze młodych krotoszyńszczyzn, którzy nie zawahali się oddać młodości i życia Warszawie. Chcieli ją wyrwać z rąk Niemców, ale także obronić przed sowiećami. Nie rachowali szans, wiedzieli, że muszą wspomóc powstańców.



Stefania Boszulakówna

Władysław Budzyński

Bogumiła Sumińska

Henryk Koczorowski

okupacji mieszkała przy Brackiej 6 i na kilka dni w jej mieszkaniu zatrzymała się 5-osobowa rodzina jej sąsiadów Cieślaków. Władysław postanowił tylko na chwilę wrócić do swojego domu po jakieś rzeczy i nigdy nie wrócił. *Spotkałam się jeszcze raz z rodziną Cieślaków, ale niestety już tylko dwuosobową*. Boszulakówna, później Klimczuk to jedna z nielicznych krajanek, które przeżyły

powstanie. Pisze, że brała w nim udział, *jak zresztą każdy zdrowy i cały w tym czasie mieszkaniec Warszawy. Jakkolwiek bez „specjalnego przydziału” czy jakiegis organizacji. Moja praca koncentrowała się głównie na niesieniu pomocy i opiece nad tymi, których akcja powstania zmusiła do korzystania z przypadkowego schronienia w okolicy domu naszego*.

Podwójnie postrzelony

Z 1967 roku pochodzi list Janiny Budzyńskiej skierowany do kustosa muzeum. Jego autorka tłumaczy, że z odpowiedzią miała pewne trudności. *W swoim czasie tak ciężko przeżyłam Powstanie Warszawskie, że wracam do niego niechętnie, nawet myślą. A tutaj wypadło nawet trochę poszperać w papierach i wreszcie opisać, co pamiętam*.

33-letni Budzyński pracował w szpitalu Dzieciątka Jezus. Wybuch powstania zastał go w mieszkaniu na Brackiej 16 – o powrocie nie było już mowy. Wkrótce otrzymuje polecenie zorganizowania nieopodal na Al. Jerozolimskich 14. punktu sanitarnego. Gdy okolicę tę opanowali Niemcy, personel punktu ewakuuje się dachami. Jedna z sanitariuszek dostaje odłamkiem w nogę. – *Doktorze, opatrunek, to pójdę dalej! – poprosiła. Podczas, gdy cała ekipa poszła dalej i ocalała, Brat mój zatrzymał się, żeby zrobić ten opatrunek. Za chwilę wpadli i zagarnęli ich Niemcy, spędzili na podwórzu i wtem jeden z nich strzelił do Brata* – pisała Nina Budzyńska.

Przestrzelono mu prawe płuco, miał nadzieję, że z tego wyjdzie. Chwilami tracił przytomność. Złożono go w sieni kamienicy pod czternastką. Tymczasem Niemcy podpalili dom, a jego mieszkańcy w popłochu zaczęli uciekać. *Sp. Brat mój, leżąc bronił się rękami przed stratoowaniem. Krzyczał podobno: – „Ludzie, ratunku, kto w Boga wierzy”. Prosił, żeby Go wynieść na ulicę (dom się przecież palił). Tłumoki jednak i walizki ważniejsze były od życia obcego człowieka. Nazajutrz o świcie jeszcze go tam widziano, ale pół godziny później – nie. Nie odnalazł go również polski patrol, który przedarł się tam z noszami*.

Kiedy w 1946 roku Czerwony Krzyż ekshumował zbiorowy grób powstańcy przy alejach, obie siostry Władysława były przy tym obecne. *Ponieważ zwłoki już się zupełnie rozszarpały, niczego już ustalić nie można było. W każdym bądź razie jedna z dwu sąsiadujących ze sobą czaszek miała otwór wielkości pięści. Myślę, że to był ślad strzału oddanego z bliska*.

Ciekawe, kim była i czy przeżyła powstanie sanitariuszka, której życie ratował, tak jak i wielu, wielu innym walczącym o polską Warszawę.

(wm)

Inscenizacja słynnej bitwy nad Bzurą

6 września na krotoszyńskim Błoniu mieszkańcy naszego powiatu będą mogli po raz drugi uczestniczyć w inscenizacji bitewnej. Tym razem z okazji 70 rocznicy wybuchu II wojny światowej zobaczymy udział 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej w bitwie nad Bzurą.

Organizacją przedsięwzięcia zajęli się historycy Edward Jokiel i Antoni Korsak, współpracując z Heleną Kasperską z krotoszyńskiego Muzeum Regionalnego oraz grupami rekonstrukcji historycznej. Uroczystości rozpoczną się w sobotę 5 września dwoma wystawami w muzeum. Pierwsza z nich nosić będzie tytuł *Najdzielniejszy z dzielnych... 56 Pułk Piechoty Wilkp. w wojnie obronnej Polski we wrześniu 1939*, a druga *Z pól bitewnych II wojny światowej*. Obie wystawy będą czynne do 30 października 2009 r.

5 września o godzinie 19.00 zaplanowano Apel Poległych przy kwaterze wojskowej na cmentarzu przy ul. Raszkowskiej. W niedzielę, 6 września, na Błoniu odbędą się główne uroczystości związane z inscenizacją. O godz. 12.15 w kościele p.w. św. Piotra i Pawła odprawiona zostanie Msza św. w intencji żołnierzy 56 P.P. Wilkp. z udziałem grup rekonstrukcji i orkiestry Śląskiego Okręgu Wojskowego. Od godziny 14.00 na Błoniu będzie można oglądać oryginalne pojazdy z epoki oraz oporządzenie wojskowe i elementy scenarii. Punktem kulminacyjnym dnia będzie inscenizacja bitwy nad Bzurą, po której wszyscy przybyli widzowie będą mogli uczestniczyć w żołnierskim pikniku i zjeść wojskową grochówkę.

(alex)

RZECZ PRAWNA

W dwóch poprzednich artykułach poruszony został temat małżeńskiej wspólności majątkowej. Wiemy już, co składa się na majątek wspólny małżonków, a co należy do majątków osobistych. Warto teraz poznać najważniejsze konsekwencje takiego rozróżnienia.

Podział majątku na majątek wspólny i majątki osobiste jest najistotniejszy w przypadku odpowiedzialności za długi. Jeśli jeden z małżonków zawiera umowę bez zgody drugiego i na podstawie tej umowy jest zobowiązany np. do zapłaty pewnej kwoty pieniędzy, to jego wierzyciel będzie mógł wyegzekwować należną mu sumę: a) z majątku osobistego dłużnika, b) jedynie wybranych składników majątku wspólnego: wynagrodzenia za pracę dłużnika (ale nie z wynagrodzenia za pracę jego małżonka!), dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, korzyści uzyskanych z przysługujących dłużnikowi praw autorskich. W takiej

sytuacji nie będzie można np. zlicytować mieszkania należącego wspólnie do małżonków czy ich prywatnego samochodu.

Zgoda drugiego małżonka jest potrzebna jedynie do dokonania kilku czynności, przede wszystkim zbycia, obciążenia (np. przez ustanowienie hipoteki), odpłatnego nabycia nieruchomości lub użytkowania wieczystego, oddania nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków, zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia i wydzierżawienia gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa, dokonania darowizny z majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych. Tylko w tych przypadkach brak zgody powoduje, że czynność jest nieważna.

Jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie za zgodą drugiego małżonka, wierzyciel może egzekwować należności z majątku osobistego dłużnika oraz z całego majątku wspólnego małżonków.

Natomiast majątek osobisty drugiego małżonka w tym przypadku będzie bezpieczny. Zgoda drugiego małżonka powinna być sporządzona na piśmie.

Dla wierzyciela najkorzystniejsza jest sytuacja, gdy zobowiązanie zostało zaciągnięte wspólnie przez obu małżonków. Wówczas będzie on mógł prowadzić egzekucję z majątku osobistego męża, majątku osobistego żony oraz z całego majątku wspólnego.

Krzysztof Raczynski

Zachęcam do zadawania pytań. Można je wysyłać mailem na adres: rzeczprawna@onet.eu, lub listownie (z dopiskiem *Rzecz prawna*) na adres redakcji: Rzecz Krotoszyńska, ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn.



Ciekawe wakacje z teatrem



Ochotnicy i niepełnosprawni – uczestników zajęć w świetlicy środowiskowej

W Świetlicy Środowiskowej dla Dzieci Niepełnosprawnych, działającej pod patronatem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, zorganizowane zostały zajęcia integracyjne *Wakacje z teatrem*.

Wychowawcy przygotowali się do zajęć z teatrotterapii dzięki uczestnictwu w warsztatach teatralnych prowadzonych przez Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teratr Grodzki”. Dzięki wsparciu Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych krotoszyńska świetlica otrzymała grant w wysokości 9 tys. 950 zł z Fundacji im. Stefana Batorego. – *Projekt skierowany do fundacji ma na celu poszerzenie naszych działań o terapię teatrem. Byw pełni zrealizować te zamierzenia, konieczne było wprowadzenie w tę tematykę rodziców dzieci niepełnosprawnych i wolontariuszy* – mówi Wioleta Maślaczyk, wychowawca świetlicy.

Zajęcia z teatrotterapii obejmują dzieci niepełnosprawne od 6 do 18 lat (ze zróżnicowaną niepełnosprawnością) oraz ich pełnosprawne koleżanki i kolegów. Przed rozpoczęciem właściwych zajęć odbyły się dwa spotkania z rodzicami, na których poruszono tematykę zrozumienia niepeł-

nosprawnego dziecka oraz sensu terapii przez teatr. Odbyły się też warsztaty, o podobnej tematyce, z wolontariuszami wspierającymi świetlicę.

Od 1 lipca grupa dzieci uczestnicząca w realizacji projektu od poniedziałku do czwartku zdobywa podstawowe umiejętności i zbiera pierwsze doświadczenia aktorskie. – *W tym wypadku nie jest to tylko integracja grup, ale również zapoznanie dzieci z pojęciami takimi, jak teatr, aktor, scena oraz próby wcielania się w postacie, które pozwolą na wyzbycie się zahamowań, lęków; a w przypadku dzieci niepełnosprawnych kompleksów* – wyjaśnia W.Maślaczyk. Poprzez ruch sceniczny dzieci uruchamiają wyobraźnię, uczą się prawidłowych zachowań.

Jednym z namacalnych efektów zajęć teatralnych jest nakręcenie spotu reklamowego, który ma ukazać możliwości dzieci niepełnosprawnych cieszyć się pełną sprawnością fizyczną i umysłową. Natomiast

zwieńczeniem letnich spotkań będzie wyjazd do teatru w Kaliszu. Tam dzieci poznają prawdziwy teatr, wejdą za kulisy i obejrzą spektakl.

– *Dzięki uprzejmości Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury i klubu sportowego 'Krotosz', które udostępniły nam sale, oraz Warsztatowi Terapii Zajęciowej, z którymi świetlica współpracuje na co dzień, dzieci mogą zrealizować swoje marzenia o byciu aktorem* – uważa Wioleta Maślaczyk.

Na tym nie koniec. Świetlica dla dzieci niepełnosprawnych zaprasza na bezpłatne zajęcia *Wakacje z Teatrem*. W celu zapisania dziecka lub uzyskania szerszej informacji organizatorzy proszą o kontakt telefoniczny (0669 226 378) lub zapraszają od poniedziałku do czwartku w godzinach 10.00 – 14.00 do siedziby świetlicy przy ulicy Młyńskiej 2d w Krotoszynie. Trzeba się spieszyć, ponieważ zgłoszenia będą przyjmowane tylko do 10 sierpnia.

(popi)

Malicki najwyżej z naszych

Teniści Integracyjnego Klubu Sportowego Spartakus Koźmin uczestniczyli w kolejnym turnieju, tym razem w Miękowie. Najlepiej z trzech koźminian zaprezentował się Mariusz Malicki, który dotarł do drugiej rundy turnieju głównego.

Na zawody do Miękowa wyjechali Zbigniew Juzyk, Mariusz Malicki i Szymon Nowicki. W pierwszej rundzie głównej z turniejem pożegnało się dwóch zawodników *Spartakusa*. Nowicki przegrał z tenisistą LOB-u Wrocław Jarosławem Żyłą 2:6/2:6. Następnie w turnieju pocieszenia nasz zawodnik ograł Katarzynę Górską 9:3, lecz w półfinale uległ Andrzejowi Suchorzewskiemu 7:9.

Podobny los spotkał Juzyka. W inau-

guracyjnym pojedynku turnieju głównego nasz zawodnik nieoczekiwanie przegrał z niżej notowanym Adamem Kinowskim 5:7/4:6. Następnie przebrnął przez pierwszy etap *pocieszki*, ogrywając wrocławianina Jerzego Brusilę 9:6. W meczu o finał zdecydowanie lepszy od Juzyka był jednak Lech Jabłoński, który wygrał z koźminianinem 9:1.

Najlepiej z tenisistów *Spartakusa* zaprezentował się Malicki. W pierwszej

rundzie głównego turnieju rozprawił się z Adamem Nowakowskim, zwyciężając dwukrotnie 6:2. W drugim pojedynku Malicki nie sprostał Marcinowi Rogowskiemu ze stolicy i przegrywając 1:6/3:6, odpadł z dalszej rywalizacji.

Zwycięzył zawodnik gospodarzy (ISTZ GEM) Bogusław Kanon, który w finale pokonał Maksymiliana Szarego (LOB Wrocław) 6:2/6:2.

(golski)

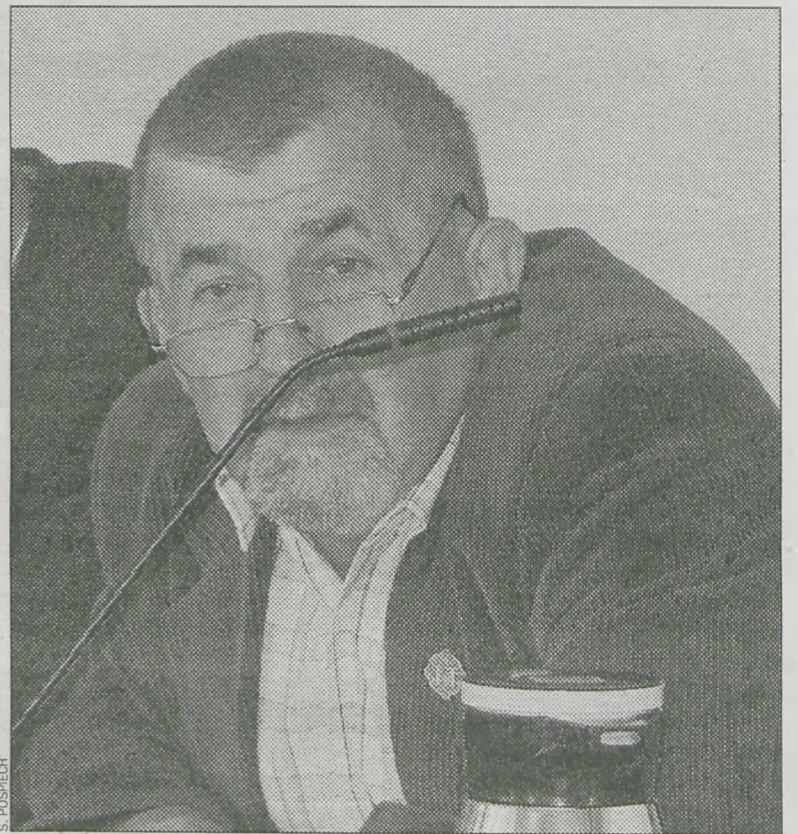
Obiecany obiektywizm

Półtora roku temu, gdy *Astra* Krotoszyn zatrudniała na stanowisku trenera Włodzimierza Bajera, zdarzył mi się tekst dość przesmiewczy. Sprawa dotyczyła braku profesjonalizmu działaczy mojego ukochanego klubu, którzy poinformowali mnie, iż nowym szkoleniowcem będzie ówczesny asystent Franza Smudy – Marek Bajor... Poza tym, że wiceprezesowi Tadeuszowi Wojciechowskiemu wyszedł wówczas *niezły bajer*, działacze wylali na mnie kubel pomyj.

Na nic zdało się uzasadnianie, że bez profesjonalnego działania nie da się postawić klubu na nogi. Przecież, wytykając *kłopsy* na wielką skalę, chciałem sprawić, by w przyszłości się one nie powtarzały! Do dziś pamiętam kierowane w moją stronę niezbyt przyjazne spojrzenia sterników klubu, nieprzyjemne komentarze pod moim adresem, aroganckie zachowanie czy też telefony z groźbami. A przecież takie działania mogły mnie jeszcze bardziej rozsierdzić... Głównie jednak wszystko to przypadało mi o kolejne salwy śmiechu.

Wreszcie trenerzy grup młodzieżowych w zdecydowanej większości – mają odpowiednie uprawnienia. Wreszcie młodzi adepci piłkarskiej sztuki wyjeżdżają na obozy i zgrupowania. Wreszcie też – choć sam zainteresowany nie skorzystał ze sposobności – zarząd pragnął publicznie (podczas meczu z *Witą*) podziękować za pracę panu Bajerowi, który jako jedyny po ukazaniu się felietonu nie miał do mnie pretensji.

Co więcej. Odzwierciedlenie w czynach znajduje również dewiza prezesa Lesława Maćkowiaka, który podczas jednego z pierwszych zebrań oznajmił, że w klubie nie może być podziałów na lepszych i gorszych. – *Trampkarz, junior czy sprzątaczką są takimi samymi członkami klubu, jak piłkarz drużyny seniorskiej i nie ma od tego odstępstw* – obwieszczał, obejmując stery. I słowo ciałem się stało. Rzeczywiście bowiem – odkąd rządzą w *Astrze* piastuje zarząd z Maćkowiakiem na czele – piłka juniorska nie schodzi na plan dalszy. Ba, odpowiedni rozwój sportowo-intelektualny



Lesław Maćkowiak

Cały ambaras zakończyło zdanie wypowiedziane przez wiceprezesa Dariusza Fabianowskiego, który po upływie kilku tygodni po publikacji rzekł: – *Każdemu zdarza się wpadki, Wojciechowski popełnił błąd, ale nie trzeba było tego od razu przekazywać opinii publicznej*.

Przy okazji ówczesnych komplikacji niejednokrotnie słyszałem również, że *do kopania jesteś pierwszy, ale zauważyć pozytywów nie potrafisz!* Cóż, odkąd pamiętam byłem przychylny mojej *Asterce* – o czym obecni bądź byli działacze – wiedzą doskonale. Inna kwestia, że może wcale nie chcą o tym pamiętać. Niemniej, bycie obiektywnym uważam za jedną z dewiz mojej działalności jako pismaka...

Zapominając więc o dawnych swarach i utarczках, obiektywnie napiszę, że w krotoszyńskim klubie coś wreszcie drgnęło. I to drgnęło w dobrym tego słowa znaczeniu! Wreszcie klub potrafił – co nie udawało się przez długie lata – właściwie rozliczyć się przed władzami miejskimi z rozdysponowania otrzymanych pieniędzy. Wreszcie rodzice bez obaw puszczają dzieci na treningi.

dzieci i młodzieży, to jedno z wiodących prawideł wśród członków zarządu. Bravo, panie Prezesie!

Przyklasnąć klubowi należy również – choć to powinno być normą – za profesjonalizm przy zatrudnieniu nowej *miotyły*. Zanim Tomasz Witek zjawił się na inauguracyjnym treningu, otrzymałem wiele cennych informacji na jego temat – z szerokim opisem jego sportowej sylwetki włącznie. Zmierzając w stronę stadionu, przypomniałem sobie o *niezłym bajerze* sprzed kilkunastu miesięcy. Okazało się jednak, że tym razem nie zostałem *wpuszczony w malinę*, a *Astra* stanęła na wysokości zadania. Nowy trener okazał się być tym samym człowiekiem, jakiego przedstawili mi słownie ludzie związani z klubem.

Oczywiście w dalszym ciągu są w klubie kwestie, które mówiąc delikatnie, kuleją. Skoro jednak wcześniej o działaczach pisałem w sarkastycznym tonie, nadszedł czas, by rozdmuchać to, za co należy ich pochwalić. I to jest właśnie – Drodzy Działacze *Astry* – mój obiecany obiektywizm...

Daniel Borski

Paluszek i Klonowski najlepsi

Para Michał Paluszek/Bartosz Klonowski zwyciężyła w Turnieju Siatkówki Piłkowej Szkół Gimnazjalnych o Puchar Dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji *Wodnik* w Krotoszynie. W zawodach uczestniczyły tylko cztery pary.

Zawody miały miejsce 25 lipca na terenie basenu przy ulicy Ogrodowskiego. Z racji bardzo niskiej frekwencji zdecydowano o rozgrywaniu meczów systemem *każdy z każdym*. Po sześciu spotkaniach najlepszą parą zostali Michał Paluszek i Bartosz Klonowski. Drugie miejsce zajęli Jakub Łyskawa i Robert Kaźmierczak. Trzecia lokata przypadła Sebastianowi Homie, grającemu w parze z Adamem Całujkiem, natomiast na czwartym miejscu sklasyfi-

kowano dwójkę Tymoteusz Lindner/Dobrosław Bąkowski. Dyplomy i puchary wręczał dyrektor CSiR-u Jacek Cierniewski.

Już 9 sierpnia o godzinie 10.00 rozpocznie się tradycyjny Turniej Siatkówki Piłkowej o Puchar Burmistrza Krotoszyna. Zawody będą przeprowadzone w systemie open. Zapisy na pół godziny przed rozpoczęciem znagań.

(golski)



W zawodach rywalizowały 4 pary

Pod patronatem Rzeczy

Zagraj na Fabrycznej!

15 sierpnia odbędzie się VIII edycja turnieju *Fabryczna Jack Sport Cup*. Organizator Jacek Robak nadal oczekuje na chętne zespoły. Liczba miejsc jest ograniczona. Jeśli chcesz powalczyć o bilet na mecz reprezentacji Polski, nie zwlekaj z wystawieniem swojej drużyny.

Pierwszy turniej na Fabrycznej odbył się 29 czerwca 2002 roku. Zwyciężyła wówczas drużyna *Drum Team* w składzie: Mateusz Augustyniak, Paweł Augustyniak, Dariusz Hylewicz, Wiesław Kaczmarek, Janusz Maryniak, Adam Płociennik, Piotr Zdziebowski. Przed siedmioma laty w turnieju wzięło udział dziesięć ekip. Największą frekwencję odnotowano w roku 2007, kiedy to do rozgrywek przystąpiło 160 graczy, tworzących 16 drużyn. Najwięcej zwycięstw w *Fabrycznej Cup* zanotował zespół *AServe Te*.

Jedną z wizytówek turnieju są otrzymywane rokrocznie od PZPN bilety na mecze piłkarskiej reprezentacji Polski. Poszczegól-

ni zwycięzcy turnieju organizowanego przez Jacka Robaka mieli okazję obserwować mecze eliminacyjne do mistrzostw świata czy Europy. Krotoszyńscy miłośnicy futbolu na żywo podziwiali m. in. reprezentacje Anglii, Austrii, Portugalii czy Szwecji.

Zespół chcący zagrać w *Fabrycznej Jack Sport Cup* może składać się maksymalnie z dziesięciu zawodników, a wpisowe wynosi 100 złotych od drużyny. *Wymunkujemy przyjąć maksymalnie dwanaście drużyn* – mówi inicjator przedsięwzięcia. *Jeśli ktoś chce wystąpić w turnieju, musi jak najszybciej zgłosić swój team.*

Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem e-mail: witam@robakjacek.pl (golski)

Futbol to biznes

Z byłym kapitanem poznańskiego „Lecha”, a obecnie kapitanem „Warty” Poznań **Piotrem Reissem** spotkaliśmy się po meczu sparingowym „Astry” Krotoszyn z „Wartą”. Zieloni wygrali 6:1, a popularny Reksio dwukrotnie pokonał bramkarza rywali.

Dlaczego zdecydował się Pan przyjąć propozycję zielonych? Wszak nazwisko Reiss przewijało się choćby w kontekście gry w Łódzkim Klubie Sportowym...

– *Warta* zagra w tej samej lidze, w której występować będą łodzianie. Kolejnym argumentem za grą w tym klubie jest fakt, iż pozostanę w moim mieście. Mieście, w którym się urodziłem i wychowałem. Kilka kilometrów dalej przesuń się tylko miejsce treningów. Innym niezmiernie ważnym czynnikiem wpływającym na moją decyzję było zdanie moich najbliższych. Rodzina chciała pozostać w Poznaniu.

Z nowymi partnerami trenuje Pan dopiero od kilkunastu dni. Wiem jednak, że po rozstaniu z Lechem utrzymywał Pan formę, ćwicząc indywidualnie. W jakiej jest Pan obecnie dyspozycji?

– Trening indywidualny to nie to samo, co praca z drużyną. Niedawno wszedłem w normalny cykl treningowy i czuję się nieco zmęczony. Miałem niemal półroczną przerwę i z pewnością po odbyciu kilkunastu treningów brak mi świeżości, co zresztą było dziś widać na boisku. Miałem kilka wyśmienitych okazji bramkowych, jednak w decydujących momentach zawodziłem.

Czy na inaugurację ligi zdola Pan przygotować optymalną formę?

– Nie wiem, czy będę przygotowany w stu procentach już na pierwszy mecz, ale wraz ze sztabem szkoleniowym robię wszystko, aby tak się stało. Jestem dobrej myśli, w meczach ligowych powinienem być bardziej skuteczny.

O co będziecie walczyć w nadchodzących rozgrywkach? Czy celem, jaki postawił przed Wami zarząd klubu, jest wywalczenie awansu do ekstraklasy?

– Jest wiele innych drużyn mierzących bardzo wysoko. O awansie z pewnością myślą w obozach *Górnika* Zabrze, *Widzewa* Łódź i prawdopodobnie *LKS-u*. My chcemy się w lidze utrzymać. Mamy młody zespół z kilkoma rutynowanymi zawodnikami, którzy mają za zadanie pomóc młodzieży w odpowiednim wprowadzeniu się do drużyny. Póki co, spokojnie czekamy na rozpoczęcie ligi. Jeśli ugramy coś więcej niż bezpieczne miejsce w tabeli, będziemy zadowoleni.

Jest Pan nadal bożyszczem poznańskich kibiców, w dodatku wiele czasu zajmuje Panu działalność charytatywna i promocyjna na szeroką skalę. Jakie jest Pana hobby, jak Pan spędza wolny czas, jeżeli on w ogóle istnieje w życiu zawodowego piłkarza...

– Staram się znaleźć czas na wszystko. Priorytetem jest dla mnie rodzina. Mam dwoje dzieci i żonę, oni wszyscy nieczęsto widywali mnie w domu. W obecnej chwili właśnie na nich chcę się skoncentrować. Hobby może zejść na dalszy plan, bo rodzina jest dla mnie najważniejsza.

Gdyby Piotr Reiss nie został piłkarzem, byłby...

– Szczerze mówiąc, nie wiem (śmiech). Sam często się nad tym zastanawiam i trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Cieszę się, że udało mi się zrealizować marzenia. Gdy rozpocząłem uprawianie futbolu, wielu piłkarzy w grupach młodzieżowych było bardziej utalentowanych ode mnie. Mój silny charakter doprowadził do tego, iż nie zrażałem się przeciwnościami i uparcie dążyłem do celu. Dobrze, że jestem piłkarzem, bo sam nie wiem, kim bym dzisiaj był, gdyby nie futbol...

przede wszystkim – na szkolenie młodzieży. Futbol to z roku na rok większy biznes. Transmisje telewizyjne są coraz częstsze, a najlepsze europejskie kluby ochoczo odbywają touree po różnych kontynentach. Nie mnie to oceniać. Ktoś takie realia stworzył i tak jest wszędzie.

Doskonale zna Pan Rafała Murawskiego. Czy ma on szansę zostać ważną postacią *Rubina* Kazań, a może nawet – podobnie jak to miało miejsce, gdy grał w barwach *Kolejorza* – stać się liderem i mózgiem zespołu?

– Trudno wyrokować. Zdziwił mnie troszkę wybór Rafała. Poszedł do drużyny, w której teraz nie gra, przynajmniej w trzech ostatnich spotkaniach tego klubu nie widziałem jego nazwiska w składzie. Nie mam pojęcia, dlaczego tak się dzieje. Myślałem, że Rafał zdecyduje się na zachód, a tymczasem wybrał wschód Europy i pewnie wielkie pieniądze. Nie zawsze jednak idzie to w parze z ambicjami sportowymi. Dajmy mu jednak szansę. Niech najpierw zaaklimatyzuje się w Rosji... Dotychczas w całej swojej karierze Rafał występował



Co sądzi Pan o horrendalnych sumach, jakie najlepsze kluby przeznaczają na zakup piłkarzy?

– Dzisiejszy sport to biznes i takie są realia. *Real* zapłacił za dwóch zawodników ponad 150 milionów euro, ale te transfery już zwróciły się. Po sprzedaży ogromnej ilości pamiątek klubowych widać, jak wiele milionów ludzi interesuje się piłką nożną.

Ale czy nie lepiej byłoby spożytkować te pieniądze na pomoc chorym czy głodującym dzieciom?

– Oczywiście, że tak, ale chcąc oglądać piłkę na najwyższym poziomie, musimy się pogodzić z takim stanem rzeczy. Wiele klubów często budżetuje się z tak wysokich transferów. *Manchester United* czy *Milan* otrzymały potężne zastrzyki gotówki, ale wkrótce i te potęgi wydadzą wielkie pieniądze na kolejne gwiazdy oraz

w klubach, w których na niego stawiano. Teraz znajduje się w nowej dla siebie roli i będzie musiał odnaleźć się w takich warunkach. Musi walczyć i pokazać charakter. Czas pokaże, czy uda mu się przebić do podstawowej jedenastki.

W naszej rozmowie nie może zabraknąć przykrego wątku dotyczącego korupcji. W wielu wywiadach podkreślał Pan, że nigdy nie sprzedał żadnego meczu. Spytałem inaczej: czy nigdy nie kupił Pan swojej drużynie punktów?

– W dalszym ciągu podkreślam, że nigdy nie sprzedałem ani nie kupiłem meczu. Przyznałem się natomiast do pewnych zdarzeń, jakie miały miejsce. Nie było to jednak kupno czy sprzedaż spotkań. Z uwagi na tajemnicę śledztwa więcej powiedzieć nie mogę.

Rozmawiał
Daniel Borski

Piast w rundzie wstępnej Pucharu Polski!

Piast Kobylin pokonał 3:1 (1:1) drugoligowy zespół Czarnych Żagań. W rundzie wstępnej pucharu Polski na szczeblu centralnym podopieczni trenera Marka Nowickiego zmierzą się z Lechią Zielona Góra.

Rywal nie potraktowali tego starcia szczególnie poważnie. Przyjechali w czternastoosobowym składzie, z zaledwie dwoma zawodnikami z pola w rezerwie. Trener Żagania dał okazję pograć mniej doświadczonym piłkarzom, nie zabierając kilku podstawowych graczy. Natomiast trener kobylińskiego zespołu, Marek Nowicki, sam wystąpił od początku meczu, rezygnując z Tomasza Kempiańskiego.

Słaby początek

Spotkanie dla *Piasta* zaczęło się źle. W 7. min. bramkę dla gości zdobył obrońca Ma-

kiej Kwiatkowski, który wykorzystał dośrodkowanie z rzutu różnego i zagranie piłki głową przez kolegę z drużyny. Defensor przyjezdnych trafił do bramki Sadowskiego również głową. W pierwszych 20 min. meczu walka toczyła się głównie w środkowej części boiska. Gospodarze często byli w posiadaniu piłki, ale mieli trudności z wypracowaniem okazji zagrażających bramce *Czarnych*. Zawodnicy drugoligowca natomiast prezentowali spokojną wymianę piłki i praktycznie nie stwarzali sytuacji bramkowych. W 27. min. po raz pierwszy zabłysnął grający trener *Piasta*,



Kobylińscy kibice byli bardzo dumni ze swoich zawodników



Krzysztof Kendzia nie zagra w meczu z drużyną z Zielonej Góry

Marek Nowicki. Ze środka pola wypuścił w uliczkę Kubę Pospiecha, który wbiegł w pole karne gości, ale nie opanował futbolówki. Za to padł na murawę, jak rażony. Sędzia spotkania nie odgwizdał jednak rzutu karnego.

Upragnione wyrównanie

W następnych minutach zaznaczyła się przewaga miejscowych. W 35. min. nowy nabytek *Piasta*, Mariusz Niedbała, został ukarany żółtą kartką za dyskusję z arbitrem. W 40. min. Nowicki znalazł się sam przed bramkarzem *Czarnych*, ale piłka odskoczyła mu od nogi. W niemalym zamieszaniu futbolówkę opanował bardzo aktywny w tym meczu Dariusz Reyer. Strzelił przy lewym słupku bramki obok leżących zawodników jednej i drugiej drużyny. Było 1:1. Do końca pierwszej połowy dominowali gospodarze niesieni na fali wyrównującej bramki. Tylko raz – w 45. min. – goście zagrozili bramce kobylińców. Gólkiper *Piasta* Dominik Sadowski po strzale zawodnika *Czarnych* wypuścił piłkę z rąk, ale za chwilę pewnie ją pochwycił, zażegnując niebezpieczeństwo.

Mocne uderzenie

Drugą połowę *Piastowicze* zaczęli z animuszem. W 55. min. gola na 2:1 strzelił Marek Nowicki. Otrzymał podanie w uliczkę od Krzysztofa Kendzi i znalazł się sam przed Karolem Buchlą. Tym razem *General* wykorzystał świetną okazję. 5 min. później na

placu gry pojawił się Tomasz Kempiański, który zmienił Kubę Pospiecha nieprzygotowanego kondycyjnie do gry pełne 90 min. W 68. min. strzelał Reyer, ale zbyt słabo i czytelnie dla bramkarza przyjezdnych. *Czarni* kilka razy próbowali kontratakować, jednak bez skutku. Parę razy mieli szansę na zdobycie bramki po niefrasobliwych zagraniach zawodników *Piasta* na własnej połowie. W 71. min. na skutek starcia z rywalem z boiska zniesiono na noszach Piotra Kowalskiego z *Piasta*. W jego miejsce wszedł Kamil Kubiak.

Lepsi w grze z mocniejszymi

Wynik na 3:1 dla kobylińców ustalił tuż przed końcem meczu Tomasz Kempiański, który parę minut wcześniej strzelał groźnie, ale bramkarz z Żagania stanął na wysokości zadania. Największe uznanie za akcję, po której padł 3. gol dla gospodarzy, należą się Reyerowi. Przebiegł on z piłką prawym skrzydłem kilkadziesiąt metrów i dokładnie zagrał pod bramkę gości. Kempiańskiemu pozostało tylko spokojne wbić jej do pustej bramki.

Trener Nowicki: – *Dobrze nam się grało z przeciwnikiem, który prezentuje „kulturalny” futbol, grając piłką od nogi do nogi i próbując konstruować akcje ofensywne. „Piast” nigdy nie lubił grać ze słabszymi. Lepiej prezentuje się w starciach z mocniejszymi drużynami, co dziś udowodnił. To jest inny poziom motywacji dla większości zawodników.*

12 sierpnia w Kobylinie *Piast* zmierzy się z *Lechią* Zielona Góra. To będzie runda wstępna Pucharu Polski szczebla centralnego. Największym kłopotem kobylińców będzie strata Krzysztofa Kendzi, który dostał czwartą w tych rozgrywkach żółtą kartkę. Pomimo tego nie tracą nadziei. – *To przeciwnik do pokonania, typowy drugoligowy przeciętniak* – stwierdził Nowicki. Mecz pomiędzy oboma zespołami odbył się 10 lat temu. Wówczas *Piast* przegrał.

Sebastian Pośpiech

Składy

Bramki: Reyer (40 min.), Nowicki (55'), Kempiański (87') – Kwiatkowski (5')

Piast Kobylin

Dominik Sadowski – Piotr Kowalski (71' Kamil Kubiak), Jacek Biernat, Tomasz Skrzypczak, Dariusz Reyer – Mariusz Niedbała, Krzysztof Kendzia, Marcin Kurzawa, Jakub Pospiech (60' Tomasz Kempiański) – Marek Nowicki, Michał Rej (70' Tomasz Andrzejewski)

Czarni Żagań

Karol Buchla – Mateusz Trachimowicz (46' Wojciech Frach), Maciej Kwiatkowski, Dariusz Piechowiak, Arkadiusz Chrobot (38' Marcin Żebrowski), Artur Janus, Paweł Byrski, Michał Sudoł, Kamil Kasian, Oskar Račko, Marcin Jankowski

Czesław Roszczak walczy w Lahti

Czesław Roszczak z Łagiewnik do 8 sierpnia przebywa w fińskim Lahti, gdzie odbywają się lekkoatletyczne mistrzostwa świata weteranów.



Nasz krajan na zawody pojechał dobrze przygotowany i podbudowany trzema medalami z mistrzostw kraju, które odbyły się pod koniec czerwca w Białymstoku. Po złoty medal sięgnął w swej koronnej konkurencji – rzucie dyskiem. Wynik 44,69 m był najlepszy w jego kategorii wiekowej M 65. – *Zdobycie złota przyszło mi z wielkim trudem. Prowadzenie objąłem dopiero po czwartej kolejce rzutów* – stwierdził. Pechowo przegrał walkę o pierwsze miejsce w pchnięciu kulą. Rezultat 11,42 m był gorszy zaledwie o 1 cm od najlepszej próby w wykonaniu Świerczyńskiego. Drugie srebro dorzucił za współzawodnictwo w rzucie młotem (41,16 m). Roszczakowi nie udało się stanąć na podium w rzucie oszczepem, gdzie wynik 27,47 m wystarczył do zajęcia czwartej lokaty.

(popi)



www.rzecz.krotoszynska.pl

Naszą stronę co tydzień odwiedza ponad 3000 internautów • Tu możesz dowiedzieć się, o czym piszemy lub skomentować nasze publikacje • Polecamy internetowy serwis ogłoszeń, rubrykę *Dojść się!* oraz codzienną prognozę pogody • Wyniki plebiscytu *Krotoszyńskim XX wieku* • Bogaty serwis gości *Rzeczy* oraz tytułu *Krotoszyńskim Roku i Przyjaciół Krotoszyna* • Archiwum gazetowe od 2003 r.

REKLAMA

Lumen Press
sp. z o.o.

**druk
amplia
cyfrowa**

Krotoszyn, Sienkiewicza 2a
tel. 062 725 33 54

**Uwaga!
Prenumerata!**



Cotygodniowa porcja
informacji z pierwszej ręki

Tylko
190zł

Zamówienia przyjmują:

- oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego
- oddział Ruchu SA w Ostrowie Wilk., tel. 062 736 28 94

Multifon
Aparaty słuchowe

**BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU**

Krotoszyn, ul. Bolewskiego 8 (I piętro)
tel. 062 766 62 13, kom. 0606 730 405
poniedziałki 10.00 - 14.00
wtorki 8.00 - 11.00

Dla posiadaczy tego kuponu przy zakupie aparatu słuchowego **10% zniżki**

AUTOSZYBY

**SPRZEDAŻ - MONTAŻ
NAPRAWA**

FIRMA „IZEK-EKO”

63-400 Ostrowo Wilk., ul. Chłopskiego 16A
tel./fax 062 735 32 42
62-800 Kallisz, ul. Skarszewska 25-27
tel./fax 062 764 21 23
63-600 Kępno, ul. Rzeźnicza 14
tel./fax 062 782 36 94

ZAPRASZAMY

w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Konkurs dla najmłodszych

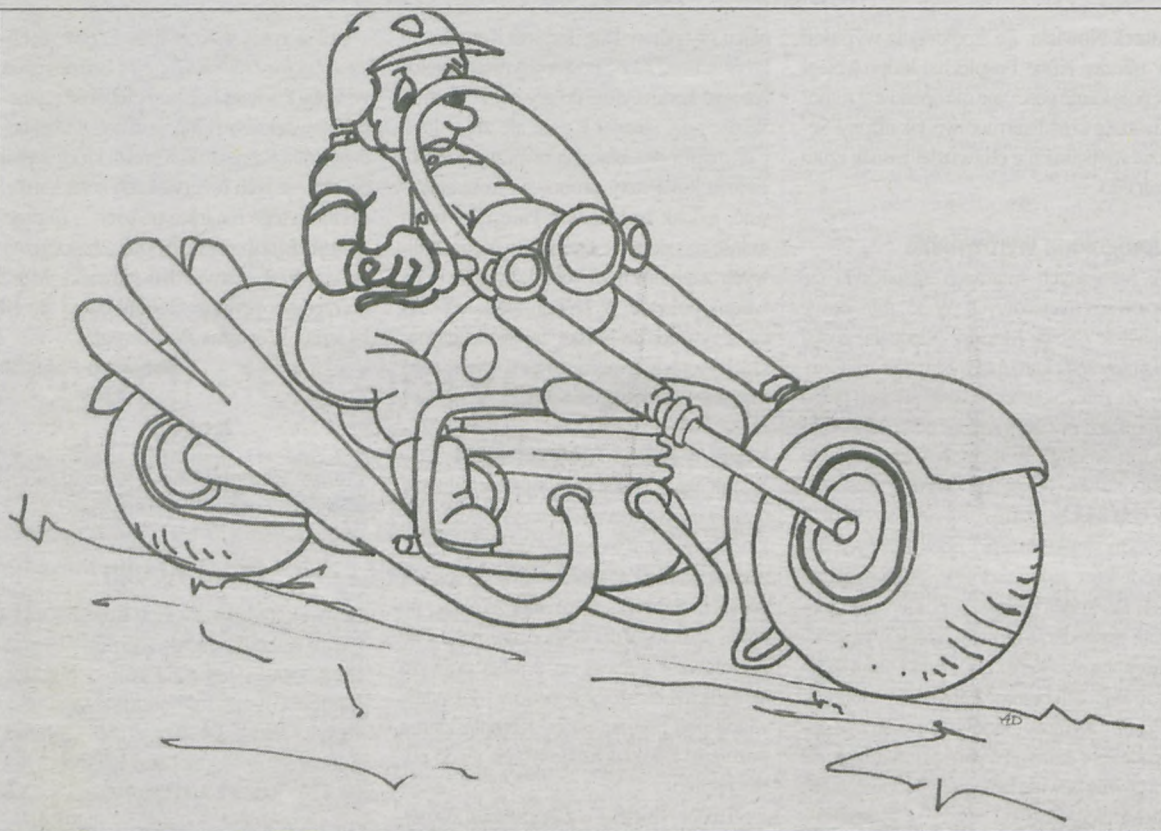
Dziś trzeci rysunek do pokolorowania w naszym wakacyjnym konkursie dla najmłodszych Czytelników. Co tydzień, do końca sierpnia, publikować będziemy malowanki. Te po ozdobieniu dowolną techniką plastyczną będziemy przyjmowa-

wać w siedzibie naszej redakcji przy ul. Sienkiewicza 2a lub wrzucić je do skrzynki kontaktowej, znajdującej się na budynku przy drzwiach wejściowych do redakcji.

Każda z prac zaopatrzona powinna

być w imię i nazwisko dziecka oraz jego wiek. Po nagrodę niespodziankę za pracę z poprzedniego tygodnia zapraszamy w piątek Sandrę Böhm z Bożacina. Na kolejne prace czekamy do piątku 7 sierpnia.

(red.)



WIT-CARS

**Auto-części
do samochodów
zachodnich**

nowe i używane

63-700 Krotoszyn
ul. Ostrowska 227
tel. 062 722 97 84
tel. kom. 0601 479 105

Zapraszamy:
pon. - pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
soboty 9⁰⁰ - 13⁰⁰

**KUPIĘ
FUH METALE
SZLACHETNE**

złoto, platyna, srebro,
rod, pallad

Węglowski Robert

59-300 Lubin, Jastrzębia 4/58
Tel. 079 300 51 43

robertweglowski@interia.pl
www.eurosilver.pl/oferta



bezpłatne
badania słuchu

audiofon

NZOZ ul. Bolewskiego 8
Czynne codziennie
pn. - pt. 8:00 - 16:00
tel. 62 588 03 90 wew. 364
kom. 0605 886 021

aparaty słuchowe

Wszystkie usługi
tylko z dojazdem do klienta
od 8.00 do...!



- fryzjerskie,
- makijaż trwałe do 48 h, wizaż, stylizacja,
- masaż twarzy i ciała,

• kosmetyczne: henna, manicure, pedicure frezarką, woskowanie, zabiegi z kwasami AHA, za pomocą ultradźwięków: oczyszczanie, usuwanie blizn potrądzikowych i przebarwień, eliminowanie rumienia i rozszerzonych naczynek oraz worków pod oczami, lifting, odmładzanie i inne.

0694 133 726 | www.urodaexpress.pl | 0602 839 414

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hysko. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak-Figlak, Dariusz Milewski, Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Daniel Borski, Sebastian Czachor, Artur Deckert, Sławomir Palasz, Ferdynand Woźny.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

